Kraków

Dziś dodatek: Sprawy Naftowe.

Numer zawiera 12 stron

Nr. 351 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 23 grudnia 1931. Rok XXXV

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 5·80
z dostawą do domu . zł. 6·10
na prowincji
z przesyłką poczt. . zł. 6·10
za granicą zł. 9·00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 25 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.560. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Kłopoty Prezydenta Hoovera.

Na tle zaostrzającego się kryzysu gospodarczego w Ameryce sytuacja gospodarcza Stanów komplikuje się coraz bardziej, a fala niezadowolenia narasta nad głową prezydenta Hoovera. Ten energiczny i znakomity mąż stanu gwiaździstej federacji popełnił cały szereg „przestępstw", których nie może mu wybaczyć jego naród, poczynając od tego pierwszego, że wybrany został dla dania wyrazu ogarniającej Amerykę woli do wielokrotnego potęgowania „prosperity", w momencie gospodarczej euforji, gdy tymczasem za jego rządów spadł kryzys, który zalał cały kraj falą bankructw, nędzy i bezrobocia. Zamyka zaś łańcuch „grzechów" prezydenta Hoovera niewybaczalna z punktu widzenia egoizmu amerykańskiego jego polityka z chwilą, kiedy zrozumiał, że Europa znajduje się w bardzo ciężkiej i niebezpiecznej sytuacji, że ten stan rzeczy zagraża i Ameryce ciężkiemi niebezpieczeństwami i że wobec tego należy pomyśleć o rewizji dotychczasowego stanowiska w przedmiocie długów i reparacyj. Prezydent Hoover, wkraczając na tę drogę, miał odwagę narażenia się na niepopularność i stawienia czoła tępej krótkowzroczności swych obywateli, sądzących, że pobieranie haraczu z Europy jest warunkiem potęgi Stanów, opierającej się na przewadze gospodarczej. W starciu tem zwycięstwo odnosi jednak, jak dotąd, fanatyczny egoizm i krótkowzroczny upór. Czynniki te w dalszym ciągu będą zaostrzająco wpływać na rozwój kryzysu w Europie.

Nastroje, które tu charakteryzujemy, ujawniły się z okazji debat nad ratyfikacją t. zw. „moratorjum" hooverowskiego, t. zn. znanego układu, wprowadzającego roczną zwłokę w spłacaniu długów i odszkodowań wojennych. Że moratorjum zostanie przez amerykańskie ciała parlamentarne zatwierdzone, jako „fakt dokonany", to nie ulegało żadnej wątpliwości. Zainteresowanie koncentrowało się dokoła tej sprawy z innych powodów; chodziło o wypowiedzenie się reprezentacji Stanów Zjednoczonych w sprawie ogólnej linji politycznej w stosunku do zagadnień europejskich.

Nie było tajemnicą, że p. Hoover uważa jednoroczne moratorjum za krok niewystarczający i że przychyla się do dalszej rewizji zobowiązań międzynarodowych w imię „ratowania Europy". Na ten ratunek czekają przedewszystkiem Niemcy, jako państwo najbardziej zagrożone.

Kongres ratyfikował wprawdzie znaczną większością głosów „fakt dokonany" hooverowskiego moratorium. Za ratyfikacją padło 317 głosów (196 republikańskich, 120 demokratycznych, oraz jeden głos farmera - „labourysty",), przeciwko niej — 100 głosów prawie wyłącznie demokratycznych. Zarazem jednak kongres przyjął „poprawkę" do ustawy ratyfikacyjnej, stwierdzającą, że „zniesienie, lub rewizja długów wojennych, zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych, jest przeciwne polityce kongresu". Poprawkę tę zgłaszał obóz demokratyczny, przygotowywujący się do objęcia rządów wobec rozwoju sytuacji politycznej w kraju.

Cóż to znaczy? Kongres wypowiedział się tu jasno, wyraźnie stwierdzając, że nie zatwierdzi nigdy żadnych modyfikacyj ustalonego systemu spłacania długów wojennych, obciążającego Francję, Anglję i Włochy. Uchwała ta zamyka Prezydent, drogę do wszelkiego dalszego działania w tym kierunku.

Według obiegających pogłosek prezydent Hoover w poufnej rozmowie z przywódcami stronnictw przedstawił im sytuacje Europy w czarnych barwach i oświadczył, że „Ameryka nie będzie mogła usunąć się od udziału w

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

Sowiecko-francuski pakt o nieagresji.

Treść układu parafowanego 26 sierpnia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 grudnia. (G). „Echo de Paris" publikuje treść parafowanego 24 sierpnia francusko-sowieckiego paktu o nieagresji, zawartego między generalnym sekretarzem francuskiego M-n. S. Z. Berthelotem, a ambasadorem sowieckim Dowgalewskim.

Pakt zawiera obszerny wstęp, 6 artykułów właściwego aktu i kilka dodatkowych postanowień.

Art. 1. stwierdza, że oba państwa zobowiązują się nie atakować się wzajemnie.

Art. 2. dotyczy neutralności obu państw na wypadek zaatakowania jednego z nich przez trzecie państwo.

W art. 3. oba państwa zobowiązują się do nieprzystępowania do żadnego paktu, skierowanego przeciw handlowi jednego z kontrahentów, pozatem oba państwa zobowiązują się nie czynić sobie żadnych przeszkód we wzajemne, wymianie towarów.

Art. 4. mówi, iż oba państwa zapewniają, że zrzekają się wszelkiej propagandy przeciw sobie i nie będą się mieszały do spraw wewnętrznych z zamiarem wywołania przewrotu.

Dla likwidowania zatargów między obu kontrahentami, art. 5. przewiduje stworzenie specjalnego postępowania porozumiewawczego.

Art. 6. mówi, że traktat ważny jest na 2 lata i może być wypowiedziany w terminie jednorocznym.

Powyższy tekst paktu francusko-sowieckiego przesłany został rządom Polski, Rumunji, Łotwy, Estonji i Finlandji.

Równocześnie **rząd francuski zapewnił Polskę, że pakt ten nie wejdzie w życie, dopóki nie zostanie zawarty analogiczny traktat między Moskwą a Warszawą.**

Polska ze swej strony, jak donosi wspomniane źródło francuskie, złożyła takie same zapewnienie wobec Rumunji i państw bałtyckich

Zgon Arnolda Mussoliniego.

Medjolan. 21 grudnia. (PAT). Dyrektor „Popolo d'Italia", **brat premjera Arnoldo Mussolini, po opuszczeniu swego gabinetu, o godz. 13, udał się samochodem do domu i po drodze dostał ataku sercowego.**

Po przewiezieniu do szpitala Arnoldo Mussolini wkrótce zmarł.

Hitler w walce z Hindenburgiem.

Wsch. pruscy Hitlerowcy znów wezwą Hindenburga do ustąpienia.

Królewiec, 21 grudnia. (PAT) Prezydium Izby rolniczej w Królewcu postanowiło ponownie rozpatrzyć sprawę wniosku, w którym domaga się ustąpienia prezydenta Hindenburga.

Pod wrażeniem echa, jakie uchwała ta wywołała w Rzeszy, oraz pod groźbą rozwiązania Izby przez rząd Rzeszy, prezydjum Izby skwapliwie skorzystało z pewnych przepisów formalnych, które przy powzięciu uchwały nie były w pełni dotrzymane.

Mimo obecnej próby wycofania się z całej sprawy, która narobiła tyle wrzawy w Niemczech, fakt uchwalenia wniosku, wymierzonego przeciwko osobie Hindenburga, nie może być zatarty.

Wniosek zostanie przedstawiony na następnem walnem zgromadzeniu Izby rolniczej w Królewcu.

Ze względu na skład osobowy delegatów Izby, **ponowne przyjęcie uchwały jest prawie pewne. Hitlerowcy, którzy są wnioskodawcami powyższej uchwały, w dalszym ciągu podtrzymują swoje wrogie stanowisko wobec obecnego prezydenta Rzeszy.**

Sprawa ta jest bardzo charakterystycznym objawem tendencji, panujących w łonie ziemiaństwa wschodnio-pruskiego, które mimo otrzymywania od lat znacznych subwencyj, na każdym kroku szkodzi rządowi i domaga się nowych przywilejów.

Do Wiednia jedzie ambasador Hitlera.

Wiedeń, 21 grudnia. (PAT.) „Reichspost" donosi z Monachium, że Hitler zamierza wysłać narodowo-socjalistycznego posła do Reichstagu hr. Rocvetloffa, jako swego przedstawiciela do Wiednia, celem przeprowadzenia reorganizacji austriackiej partji narodowo-socjalistycznej.

Hr. Roeventloff, ożeniony z francuzką, uchodzi za polityka zegranicznego stronnictwa narodowo-socjalistycznego i to jeszcze w większym stopniu, niż wysłany niedawno do Londynu Rosenbarg.

Zamiast życzeń — datki dla bezrobotnych

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 grudnia. (B) **Naczelny Komitet do walki z bezrobociem** wydał odezwę, (jak donosimy na str. 7), w której nawołuje społeczeństwo do zaniechania wysyłania życzeń świątecznych i noworocznych i wzywa, by zamiast tego, **składano ofiary na pomoc dla bezrobotnych.**

W myśl tego wezwania **premier Prystor** przesłał 500 zł. na rzecz pomocy dla bezrobotnych zamiast życzeń świątecznych, **minister Pieracki** zamiast życzeń złożył 250 zł., **wiceminister Nakoniecznikow - Klukowski** 100 zł. na rzecz pomocy dla bezrobotnych.

Od dłuższego czasu ustalił się zwyczaj, że na święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku urzędy oraz urzędnicy państwowi przesyłali swoim przełożonym życzenia świąteczne.

P. premier Prystor wydał okólnik do wszystkich ministerstw, zalecający wydanie zarządzenia podległym sobie urzędom, by zaniechano przesyłania tych życzeń i ewentualnie zastąpiono je jakiemiś dobrowolnymi datkami na odpowiednie cele społeczne.

(Ciąg dalszy artykułu wstęp. ze str. 1)

akcji ratowniczej wobec Europy, stojącej w przededniu bardzo doniosłych wydarzeń". Prezydent Hoover myślał oczywiście o Niemczech, gdzie zbliżają się jutowe terminy wypłacalności zagranicznych, a w ślad za tem widmo bankructwa i przewrotu politycznego.

Otóż właśnie w Bazylei odbywają się obrady komitetu, wyrodzonego z ramienia Banku Wypłat Międzynarodowych poświęcone „badaniu stanu płatności Niemiec", które napotykają na wielkie trudności, głównie z powodu różnicy zdań między Francuzami, a Niemcami. Delegacja francuska zgadza się na moratorjum na czas przejściowy, ale domaga się, aby plan Younga pozostał w mocy; Niemcy nic o tem nie chcą słyszeć. Otóż jasna jest rzecz, że bez uzyskania od Ameryki rewizji długów Francuzi nie zgodzą się nigdy na jakiekolwiek ustępstwa w sprawie reparacyj. Ameryka daje Francji, chciałoby się rzec przykład nieustępliwości i obrony swych interesów.

Okres europejskich planów Hoovera, okres „ratowania Europy przez Amerykę" uchwała kongresu zamyka bezapelacyjnie. W rezultacie zaś należy się liczyć z tem, że pozostawiona samej sobie Europa wejdzie na drogę, wiodącą ku „bardzo doniosłym wypadkom politycznym" w najbliższym czasie.

K. Z.

FRANCJA OBAWIA SIĘ NIESPODZIANEK DOLAROWYCH.

Paryż. 21 grudnia. (PAT). Z okazji obrad toczących się w parlamencie Stanów Zjednoczonych pisze „Le Quotidienne m. in.: Nie możnaby się zgodzić, aby zdeponowane przez nas dewizy w Ameryce, które dochodzą do olbrzymiej sumy 16 miljardów stały się pewnego dnia gwarancją długu, który winien być przez nas spłacony tylko warunkowo. Poza tem w razie, spadku dolara owe 16 miljardów narażone byłyby na godną ubolewania niespodziankę podobną do tej, jaka nas spotkała w związku ze spadkiem funta. Izba zwróciła rządowi uwagę na groźną tę sytuację.

14-lecie czerezwyczajki.

Moskwa. 21 grudnia. (PAT.) Dnia 20 bm. w Rosji sowieckiej obchodzono 14 rocznicę istnienia GPU. Prasa pisze, iż GPU. w ciągu swego istnienia zlikwidowało szereg organizacji politycznych i sabotażowych, poczynając od Sawinkowa i spisku lewych social-rewolucjonistów a skończywszy na partji przemysłowej i organizacji mieńszewickiej.

Wybitne zasługi w tępieniu spisków kontr-rewolucyjnych położył Dierżyński, za co też Rosja stawia mu pomniki.

6-TYGODNIOWY TURNIEJ BRIDGE'A.

N. Jork. 21 grudnia. (PAT). Rozpoczął się tu wielki turniej bridgea, który trwać będzie do końca stycznia 1932.

TYLKO 950 WIZ DLA 21 PAŃSTW.

Waszyngton. 21 grudnia. (PAT). Amerykańskie urzędy konsularne wydały w miesiącu październiku tylko 950 wiz emigracyjnych, rozłożonych na 21 państw.

„Synu mój, rób interesy tylko z ludźmi, którzy się ogłaszają, — oni są bowiem inteligentni nigdy na tem nie stracisz".

Benjamin Franklin
w liście do syna.

PRAKTYCZNE PODARKI NA GWIAZDKĘ W OGROMNYM WYBORZE.

A LA VILLE de PARIS
GABRYEL STARK
LWÓW, PL. MARJACKI 11.

KRAWATY
CACHENEZ
CHUSTECZKI
KAPELUSZE
KOSZULE
PULOWERY
5876

Myśliwy postrzelił myśliwego.

Czortków. 21 grudnia. (PAT). Podczas polowania w Halileji, pow. Czortków, jeden z myśliwych, dyr. Świdziński z Czortkowa wskutek nieostrożności postrzelił drugiego myśliwego p. Boraczyńskiego, nadleśniczego z Jagielnicy. Stan rannego nie budzi obaw.

=□=

Bandyci obrabowali plebanję.

Stanisławów. 21 grudnia. Dzisiejszej nocy wtargnęło 5 osobników, uzbrojonych w krótką broń palną, przez okno na plebanję grecko - katol., ks. Jana Tyśkowa w **Przysłupie, pow. Bohorodczany,** gdzie po steroryzowaniu domowników wymusili wydanie kluczy od mieszczącej się na plebanji kasy Stefczyka. Bandyci po otwarciu kasy zrabowali 550 złotych, poczem zbiegli. Zarządzono pościg.

=□=

CUKIERNIA EDW. DUDEK Lwów, pl. Marjacki 5. Tel. 38-33
poleca na święta
TORTY, ZAWIJAŃCE, PRZEKŁADAŃCE i wogóle wszelkie pieczywo świąteczne w wielkim wyborze. CENY UMIARKOWANE, WYROBY PIERWSZORZĘDNE.

Dwie nowe mowy obrończe w procesie Centrolewu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 grudnia. (G) Proces przewódców Centrolewu odbywa się znowu w sali kolumnowej (Nr. 1). Sala nie jest jeszcze dostatecznie ogrzana po skutkach, spowodowanych ostatnim pożarem.

Rozprawa dzisiejsza rozpoczęła się od przemówienia adw. Sterlinga.

Obrońca daje charakterystykę świadków odwodowych, dłuższy ustęp poświęca p. Daszyńskiemu, mówi o historji konfederacyj i twierdzi, że konfederacje miały zawsze na celu nie zamianę ustroju, lecz naprawę Rzpltej. Zdaniem obrońcy, czyny oskarżonych nie podpadają pod art. 100 k. k., który mówi o usunięciu rządu przemocą. Twierdzi, że obalenie rządu przez podsądnych mogłoby nastąpić tylko siłą, czego jednak, zdaniem jego, prokurator nie udowodnił. Co do broszur i druków, które stanowią w procesie do wody wimy, zdaniem obrońcy niema dowodów, iż były one rozdawane przez partje, reprezentowane przez oskarżonych.

Następuje dłuższy wywód prawny na temat pojęcia przygotowania przestępstwa. Adw. Sterling twierdzi, że tłum nie jest narzędziem, mieszczącem się w pojęciu prawnem przygotowania, i popiera swą tezę przykładami historycznemi. Kongres krakowski — mówi adw. Sterling — był obroną konieczną, gdyż wolność narodu była zagrożona. Odpowiedzialność za krwawe zajścia, jakie miały miejsce w „Dolinie Szwajcarskiej", w Toruniu i t. d., nie spada, zdaniem obrońcy, na oskarżonych.

Nakoniec zajmuje się adw. Sterling osobą osk. Dubois i twierdzi, że był on tylko uczestnikiem a nie organizatorem kongresu krakowskiego.

Po mec. Sterlingu

zabrał głos adw. Szurlej, obrońca Witosa.

Stara się udowodnić, że oskarżenie o rewolucję jest pomyłką. Twierdzi, że stosunki, jakie wytworzyły się ostatnio w Polsce, mają bardzo zły wpływ na chłopa, wytwarza się mianowicie typ chłopa, który wycofuje się zupełnie z polityki, — i drugi typ, który myśli tylko o zemście. Adw. Szurlej uzasadnia konieczność istnienia partyj politycznych i twierdzi, że w Polsce jest dyktatura. Akt oskarżenia, zdaniem p. Szurleja, oskarża Witosa o to tylko, co zrobiło stronnictwo Piast tylko dlatego, że on jest prezesem tego stronnictwa. Mec. Szurlej stara się obalić tezy oskarżenia przeciw Witosowi i twierdzi, że nie przygotowywał on bojówek, marszu na Warszawę i t. d. Mówiąc o deklaracji Witosa, nie dopatruje się w niej żadnej akcji rewolucyjnej.

Dłuższy ustęp przemówienia poświęca obrońca Marszałkowi Piłsudskiemu. Mówi o nim, że jest to człowiek dzielny, człowiek walki. Dzięki temu stworzył on Legjony, i to jest jego zasługa. W r. 1920 wykazał wielki talent wojskowy. Zwycięstwo w r. 1920 odnieśli naród, wojsko i Piłsudski. Pogląd, że otacza się nieodpowiednimi ludźmi, jest niesłuszny. Otacza się on ludźmi, którzy muszą go słuchać, którzy nawykli do słuchania.

Oskarżeni — mówi adw. Szurlej — nie chcieli zniszczyć Marszałka Piłsudskiego, nie chcieli wziąć buławy w swe ręce, występowali tylko przeciw dyktaturze. Chodziło im o poszanowanie prawa.

W zakończeniu swego przemówienia, które zawierało bardzo ostre wycieczki przeciw prokuratorowi, mówi obrońca o działalności p. Witosa na terenie wsi, oraz o jego zasługach dla Państwa.

ZŁODZIEJKI KOŚCIELNE ZŁAPANE NA GORĄCYM UCZYNKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 grudnia. (G) Z miasta Łodzi donoszą: Do garnizonowego kościoła św. Jerzego w Łodzi w przerwie między porannem a popołudniowem nabożeństwem zakradły się dwie kobiety z zamiarem dokonania świętokradztwa. Złodziejki spakowały szereg obrazów i lichtarzy w dywany i usiłowały się wymknąć, jednakże stróż kościelny zatrzymał je i oddał policji.

MIĘDZYNAR. POŻYCZKI HIPOTECZNE DLA ROLNIKÓW.

Warszawa. 20 grudnia. (PAT). Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy ratyfikacyjnej w sprawie konwencji dotyczącej utworzenia Międzynarodowego Towarzystwa Kredytowego Hipotecznego dla rolników przyjętego w Genewie, dnia 21 maja 1931 r. i projekt ten przesłała sejmowi. Sejm rozpatrzy tę sprawę w najbliższym czasie nie później jednak jak w 1-szej dekadzie stycznia.

Krwawe wybory w Syrji.

Wiedeń. 21 grudnia. (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Syrji, że wczoraj odbywały się tam wybory do parlamentu.

Do walki stanęły dwa główne stronnictwa, mianowicie partja, oświadczająca się za mandatem francuskim i partja skrajna, żądająca zupełnej niezawisłości kraju. W Damaszku usiłowali ekstremiści zdobyć szturmem gmach gminny. Doszło do starcia między policją i demonstrantami, przyczem dwie osoby zostały zabite, kilka zaś ciężko rannych. Celem ochrony gmachu gminnego skonsygnowano tanki.

Egipt przegrał proces z Amerykaninem.

Wiedeń. 21 grudnia. (PAT.) Od szeregu tygodni obradował w Wiedniu międzynarodowy sąd rozjemczy celem rozważenia pewnego sporu między obywatelem amerikańskim a Egipcem. Sądowi przewodniczył prezydent niemieckiego trybunału Rzeszy dr. Simon.

Wczoraj zapadł wyrok w tej sprawie. **Egipt uznany został winnym i będzie musiał wypłacić obywatelowi amerykańskiemu Tallenowi 1 miljon dolarów.** Wypłata nastąpi w 60 ratach rocznych. Pierwsza rata płatna będzie 1 stycznia 1932 r.

Reorganizacja Creditanstaltu.

Wiedeń. 21 grudnia. (PAT.) Przez cały dzień wczorajszy obradowała komisja finansowa Rady Narodowej nad przedłożeniami w sprawie Austrjackiego Zakładu Kredytowego. Reichspost donosi, że na generalnego Dyrektora Austrjackiego Zakładu Kredytowego upatrzony jest dyrektor niemieckiego Banku Kredytowego Ritscher.

Zgodzono się wkońcu, że dziś nastąpić ma bezpośrednia konferencja między Dyrekcją Zakładu Kredytowego a urzędnikami pod przewodnictwem ministra opieki społecznej Rescha. Na konferencji tej ma być opracowana nowa umowa zbiorowa.

STAN POGODY W DNIU DZISIEJSZYM.

Warszawa, 21 grudnia. (Tel. wł.) **Komunikat P. I. M.** Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 22 b. m.: Śląsk, Wyżyna Małopolska, Podole, Małopolska Wschodnia: pochmurno, mglisto, miejscami drobne opady. W ciągu dnia przejaśnienie. Rankiem temperatura od —1 do —2 st. W ciągu dnia temperatura około 0 st. Słabe wiatry północne i północno-zachodnie.

Temperatura we Lwowie w dniu 21 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano 743.51, temperautra —3,0 st., o godzinie 1 w południe ciśnienie barom. 742.35, temperatura —1.8, o godz. 9 wieczór ciśnienie 742,41, temperatura —1.7 st.

ADMINISTRACJA
„SŁOWA POLSKIEGO"
zawiadamia, że przyjmuje ogłoszenia do
NUMERU ŚWIĄTECZNEGO
tylko do dnia 23 b. m. do godziny 4-tej popołudniu.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Dopiero za 2 lata znane będą szczegóły wyników spisu ludności.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 grudnia. (G). Pierwsze wyniki cyfrowe powszechnego spisu ludności znane będą dopiero po Nowym Roku. Komisarze spisowi do 1. stycznia podać mają starostom liczbowe wyniki spisu.

Ogólna cyfra ludności w Polsce, z uwzględnieniem języka macierzystego, znana będzie w połowie stycznia 1932.

Wszystkie arkusze spisowe przywędrują wkońcu stycznia z okręgów do Warszawy, dla ścisłego opracowania. Będzie to

imponująca przesyłka, gdyż wymagać będzie 45 wagonów towarowych.

Magazyny potrzebne na rozmieszczenie i segregowanie tych arkuszy, zostały już wynajęte.

Szczegółowe opracowanie wyników spisu, uwzględniającego aż 45 różnych cech dla każdego obywatela, trwać będzie około 2 lat i odbywać się będzie na specjalnych maszynach.

Kawa-Herbata Meinla
to
NAJPRAKTYCZNIEJSZY PODAREK.
Akademicka 2 a.
Rynek 18. 5858

Uprzywilejowani — sterylizowani i Żydzi.

Trzy kasty na jakie ma się dzielić ludność Niemiec.

Sensacyjne tezy lipskiego kongresu lekarzy-hitlerowców.

Berlin. 21 grudnia. (PAT) „Montag Morgen" ogłasza uchwałę, przyjętą przez kongres związku narodowo-socjalistycznych lekarzy niemieckich w Lipsku, odbyty z początkiem b. m.

Związek ten obejmuje 1/5 wszystkich lekarzy na obszarze Rzeszy niemieckiej.

Profesorowie Staemler i Chemoutz wygłosili na kongresie referaty, w których zgodnie z teorją rasowości wysunęli następujące tezy:

Każdy Niemiec pełnoletni obowiązany jest pod przysięgą złożyć przed władzami zeznanie, do jakiej rasy należy. Fałszywe zeznania karane będą więzieniem i konfiskatą majątku.

Obywatele, uchylający się od złożenia deklaracji, zaliczani będą do żydów i odpowiednio traktowani..

Za obcokrajowców uważani będą obywatele niemieccy, **którzy w rodzinie swojej mają obcokrajowców, względnie osoby, należące d orasy wschodniej.**

Celem utrzymania czystości rasy niemieckiej,

obywatelom Rzeszy niemieckiej zabronione ma być zawieranie związków małżeńskich z obywatelami niemieckimi, należącemi do innej rasy.

Również wszelkie stosunki seksualne między czystymi Niemcami, a obywatelami, zaliczonymi do innej rasy, mają być karane ciężkiem więzieniem. Wyjątek stanowi prostytucja.

Cała ludność Niemiec podzielona ma być na trzy kategorje;

pierwsza grupa, której członkowie korzystać będą z przywilejów; do drugiej grupy należeć będą obywatele karani na podstawie ustawy karnej, osoby nieuleczalnie chore i prostytutki; osoby te podlegać mają sterylizacji.

Żydzi, obcokrajowcy i chorzy zobowiązani będą do płacenia specjalnego podatku na rzecz pierwszej grupy. Le karzom żydowskim zabronione ma być konsultowanie obywateli niemieckich.

=□=

LITWA NIE WPUSZCZA LITEWSKIEJ MŁODZIEŻY W SWE GRANICE

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 grudnia. (B). Z Wilna donoszą, że na skutek porozumienia władz polskich i litewskich miano udzielić kilkudniowych przepustek świątecznych tym wszystkim, którzy chcieli odwiedzić swych krewnych, mieszkających za kordonem. Chodziło tu przedewszystkiem o młodzież szkolną litewską, uczęszczającą do szkół w Wilnie, a pochodzącą z Kowieńszczyzny.

Władze litewskie niespodzianie zamknęły jednak granicę i zerwały porozumienie. Wobec tego władze polskie, opierając się na prawie retorsji postanowiły nie udzielać żadnych zezwoleń na wjazd i wyjazd do Litwy.

ZAMIAST ŻYCZEŃ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 grudnia. (B). Zamiast życzeń świątecznych dla kolegów i przyjaciół w Związku Legjonistów, zarząd stołecznego Związku Legjonistów Polskich przesłał 300 zł. na rzecz bezrobotnych b. legjonistów.

święta idą — cukier krzepi!
5925

Z RADY MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 grudnia. (B) Na dzisiejszem posiedzeniu Rada Ministrów poza załatwieniem szeregu spraw bieżących uchwaliła m. in. projekt ustawy, nowelizującej rozporządzenie P. Prezydenta Rzpltej o ewidencji i kontroli ruchu ludności, projekt ustawy o scalaniu działek budowlanych w Gdyni, oraz wydała rozporządzenie o zniesieniu powiatów kolneńskiego w woj. białostockiem i gniewskiego na Pomorzu.

POWRÓT KAPITAŁÓW ULOKOWANYCH ZAGRANICĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 grudnia. (B) Pod wpływem niekorzystnych fluktuacyj walutowych na rynkach międzynarodowych, w ubiegłym kwartale dał się zaobserwować powrót polskich kapitałów, ulokowanych na rachunkach korespondencyjnych za granicą, które wynosiły ogółem 18,5 miljonów zł.

WYMIANA DEPESZ MIĘDZY DEPUTOWANYM COSELSCHIM I PUŁK. SŁAWKIEM.

Warszawa, 21 grudnia. (B) W związku z pobytem we Włoszech delegacji Legjonistów Polskich nastąpiła wymiana depesz pomiędzy dep. Coselschim a prezesem Związku Legjonistów pułk. Sławkiem.

Kiepura wraca do Polski.

Paderewski wyjeżdża do N. Jorku.

Chicago. 21 grudnia. (PAT). Kiepura zakończył swoje występy w operze chicagowskiej i wyjechał do Polski, aby na święta Bożego Narodzenia zdążyć do Zakopanego.

N. Jork. 21 grudnia. (PAT). Paderewski odjeżdża z Europy na parowcu „Olimpic" w dn. 30 grudnia i przybędzie do N. Jorku 5 stycznia. Wyraził on pragnienie wystąpienia z kilku koncertami, z których dochód przeznaczony na cele pomocy bezrobotnym.

Jak w czasach wojny światowej.

Powstaje instytucja matek chrzestnych — dla bezrobotnych

N. Jork. 21 grudnia. (PAT). Tutejsza miljonerka Belinout wystąpiła z propozycją wznowienia instytucji matek chrzestnych, która istniała w czasie wojny światowej, wspomagając żołnierzy na froncie. Obecnie matki chrzestne miałyby zaopiekować się rodzinami bezrobotnych.

Z ROSJI DO POLSKI JADĄ PO ZBOŻE.

Warszawa. 21 grudnia. (B). Z Wilna donoszą, że na odcinku dziśnieńskim zatrzymano na terytorjum polskiem 30 chłopów z Rosji sowieckiej, którzy przedostali się łodziami przez Dzwinę, aby poczynić zakupy zboża, którego brak dotkliwie daje się odczuwać w Rosji.

NAPAD NA POCIĄG WĘGLOWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 grudnia. (B). Dnia 21 bm. w nocy dokonano napadu na pociąg węglowy na odcinku Piotrków-Skierniewice. Bandyci, sterroryzowawszy obsługę, zdążyli wyrzucić z węglarek około 1000 kg. węgla. Obsługa zatrzymała pociąg, węgiel odebrała i z powrotem załadowała do wagonów. Policja wdrożyła natychmiast dochodzenia, bandyci jednak zdołali zbiec.

POLA NEGRI POWRACA DO ZDROWIA.

Wiedeń, 21 grudnia. (PAT) Z Nowego Jorku donoszą: W stanie zdrowia Poli Negri nastąpiła decydująca poprawa. Kryzys uważają za przezwyciężony. Sądzą, że znakomita artystka powróci rychło do zdrowia.

TORY Z BALIGRODU NA CMENTARZU W WIEDNIU.

Wiedeń. 21 grudnia. (PAT). Na starym cmentarzu żydowskim w Wiedniu pochowane zostały uroczyście zwoje tory, które znajdowały się w czasie wojny w Baligrodzie i zostały przez Rosjan zbeszczeszczone.

W Centrum badań lotniczo-lekarskich w Warszawie odbyło się otwarcie jednej z pierwszych w Europie komory niskich ciśnień dla badań lotniczo-lekarskich. Uroczystość zaszczycił swą obecnością P. Prezydent Rzplitej i przedstawiciele rządu

=□=

ZMIANA RZĄDU WE WŁOSZECH?

Rzym. 21 grudnia (PAT.) Pogłoski o zmianie rządu powtarzają się uporczywie. Wedle tych pogłosek, jedynie na stanowiskach ministra spraw zagr. i ministra spraw wewn. nie zajdą zmiany.

KTO raz skosztował, ten zawsze chwali
5122n
TOFFI WEDLA.

Debata gospodarcza na posiedzeniu senatu.

Zasadnicza różnica poglądów między przedstawicielami opozycji.

Warszawa. 21 grudnia (PAT.) — Na sobotniem plenarnem posiedzeniu senatu

sen. Szarski zreferował nowelę do ustawy o podatku przemysłowym.

Komisja skarbowo - budżetowa senatu wnosi o przyjęcie noweli w brzmieniu uchwalonem przez sejm wraz z rezolucją wzywającą rząd, aby przewidziane w art. 20 noweli do podatku przemysłowych rozporządzenie o księgach handlowych, względnie uproszczonej księgowości wydane zostało najpóźniej do końca marca 1932.

W dyskusji **sen. Głąbiński** oświadcza, że mimo wad przedstawionego projektu, Klub Narodowy przeciw niemu głosować nie będzie.

Wiceminister skarbu Zawadzki

wyjaśnia, że przedsiębiorstwa, które wprowadzą w ciągu trzech miesięcy prawidłową księgowość i udowodnią dobrą wolę, będą korzystały z ulg ustawowych tak, jak gdyby prowadziły ją od chwili wejścia w życie ustawy. Wiceminister wyraża zgodę na rezolucję komisji. Przepisy o księgowości są już w opracowaniu. Gdy będą gotowe, rozesłane zostaną Izbom handlowym do zaopinjowania i od szybkości załatwienia tej sprawy przez Izby zależeć będzie ich ogłoszenie.

W głosowaniu, nowelę przyjęto bez zmian wraz z rezolucją.

Następnie w imieniu komisji skarbowo - budżetowej

sen. Ewert złożył sprawozdanie o nadzwyczajnym podatku od niektórych zajęć zawodowych.

Podatek ten obejmuje rejentów, pisarzy hipotecznych i komorników.

Sen. **Kłuszyńska** (PPS) obrazuje ciężką sytuację ludności, szczególnie na wsi, oraz krytykuje politykę gospodarczą i finansową rządu, zarzucając jej brak planowości.

Wicemin. Zawadzki polemizując z wywodami sen. Kłuszyńskiej w sprawie zaległości podatkowych, zaznacza między innemi, że gdyby nowe podatki były nakładane na te same jednostki, które zalegają w dawniejszych podatkach, to byłoby to niewłaściwe, ale nowe podatki nakłada się tam, gdzie ich dotąd nie było a w każdym razie gdzie niema zaległości. Np. podatek od uposażeń jest niemal całkowicie wolny od zaległości, jak i podatek od nieruchomości. Wielkie zaległości wykazuje podatek przemysłowy, to też został zmniejszony. Podatku gruntowego również się nie powiększa. **Nowe ciężary nakłada się więc na nowe dziedziny dochodów, które dają pewność, że podatek ten może być osiągnięty.**

Po przemówieniu wiceministra Zawadzkiego **w głosowaniu przyjęto ustawę bez zmian.**

Następnie przystąpiono

do rozpatrywania projektu ustawy w sprawie zmiany statutu Banku Polskiego.

Sprawozdawca sen. Żaczek krótko streścił przedłożenie rządowe i oświadczył, że komisja skarbowo budżetowa wnosi o przyjęcie ustawy w brzmieniu uchwalonem przez sejm.

Sen. Głąbiński z Kl. Narod. i sen. Gross z PPS. wypowiedzieli się przeciwko projektowi ustawy.

Minister Skarbu Jan Piłsudski

podkreślił znaczenie banku emisyjnego dla życia gospodarczego państwa. Jest to tak wyraźne, że niema potrzeby w tej Izbie uzasadniać tego. Jest rzeczą zrozumiałą, że ta instytucja emisyjna nie może pozostać bez wpływu czynników rządowych. Nawet dziś wypowiedziano tu skrajne zdanie, że instytucja emisyjna powinna być całkowicie upaństwowiona, albo że powinna być całkiem prywatna. **Sen. Głąbiński wskazywał na wypadki, kiedy zbyt duża ingerencja rządu doprowadziła do bankructwa takie instytucje. Sen. Gross wypowiedział pogląd wbrew przeciwny o stosunku rządu do banku.** Zdaniem ministra, należy szukać linji środkowej. Gdy 7 lat temu utworzono Bank Polski, był to moment, który nakazywał nadać mu stosunek bardzo liberalny do rządu, inaczej mówiąc taki, ażeby rząd do tej instytucji był w bardzo luźnym stosunku. Ale już w roku 1927, gdy z powodu pożyczki stabilizacyjnej trzeba było wziąć doradcę finansowego, statut Banku musiał być ze względu na tego doradcę zmieniony i odpowiednio dostosowany. Dziś mamy już doświadczenie i ten stary system luźnego stosunku nie jest całkiem dobry. Po dyskusji, która się w tej Izbie toczyła nie między stanowiskiem rządu a stanowiskiem opozycji, lecz między sen. Grossem i sen. Głąbińskim widać, że stanowisko rządu, nie idąc ani po jednej linji ani po drugiej, jest słuszne.

W głosowaniu Izba projekt ustawy w brzmieniu sejmowem uchwaliła.

Igraszki systemu parlamentarnego.

Gabinetowi Lavala groził przez chwilę upadek.

Paryż. 21 grudnia (PAT.) **Debata nad kwestją bezrobocia omal nie spowodowała onegdaj upadku gabinetu,** gdy doszło do głosowania nad zgłoszonemi formułami porządku dziennego, z których trzy zostały złożone przez socjalistów i radykałów.

Formuła leadera socjalistów Bluma, która przewidywała między innemi wprowadzenie obowiązkowych ubezpieczeń na wypadek bezrobocia, **otrzymała przy pierwszem głosowaniu tak zwane pierwszeństwo 292 głosami przeciw 291, czyli że**

rząd, który zwalczał pierwszeństwo tej formuły, okazał się w mniejszości.

Ponieważ jednak minister pracy Landru, który bronił stanowiska rządu, nie postawił kwestji zaufania, Izba chciała jedynie dać wskazówkę co do późniejszego głosowania nad samą formułą.

Wskazówka była jednak groźna i dyskusja nad porządkiem dziennym nabrała cech wielkiej debaty parlamentarnej

i zaznaczona została gwałtownemi incydentami.

Uczestniczył w niej Leon Blum, premier Laval, którego przywołano pospiesznie z senatu, Herriot i minister rolnictwa Tardieu.

Po wznowieniu posiedzenia **przystąpiono do głosowania, które dało rządowi 316 głosów, przeciw 257. Rząd, który postawił kwestję zaufania otrzymał 59 głosów wiekszości.**

MIĘDZYNAR. KABEL POŁĄCZY POLSKĘ Z CZECHOSŁOWACJĄ.

Bielsko. 21 grudnia (PAT.) Na moście granicznym w Cieszynie odbyła się niedawno uroczystość złączenia międzynarodowego kabla telefonicznego pomiędzy Polską i Czechosłowacją przy udziale przedstawicieli czeskiego ministerstwa poczt oraz polskiego ministerstwa poczt i telegrafów.

Roboty przy budowie kabla są na ukończeniu tak, że w połowie stycznia r. przyszłego będzie on już funkcjonował.

Polacy w Prusach Wsch. wydani na łup bandytów

Apel polskich organizacyj do opinji świata cywilizowanego.

Warszawa, 21 grud. (PAT) Ostatnio zwrócił się szereg polskich organizacyj społecznych do pokrewnych stowarzyszeń międzynarodowych zagranicą, oraz do sekretarjatu Ligi Narodów z apelem w sprawie gwałtów dokonanych ostatnio nad działaczami i członkami mniejszości polskiej w Prusach wschodnich.

Po opisaniu przebiegu wypadków apel zaznacza, że **bezbronna i pozbawiona praw mniejszościowych ludność polska zdana jest na pastwę niemieckich żywiołów szowinistycznych, których celem jest wytępienie mniejszości polskiej.**

Świat cywilizowany powinien znaleść słowa jak najsurowszego potępienia tych gwałtów, dokonywanych w dobie ochrony praw mniejszości. **Niestety zobowiązania miedzynarodowe w dziedzinie ochrony mniejszości narodowych nie rozciągają się** (za wyjątkiem konwencji genewskiej, obowiązującej jedynie na G. Śląsku) **na Rzeszę niemiecką i wobec tego ludność polska w Prusach wschodnich nie posiada środków prawnych, aby wnieść skargę przed jakakolwiek instancję międzynarodową.**

Drakońskie oszczędności w Prusach.

Zamyka się akademje i państwowe teatry.

Berlin. 21 grudnia (PAT.) Rząd pruski zakończył już narady nad projektem nowych zarządzeń oszczędnościowych, które mają być ogłoszone w formie dekretu.

Zarządzenia te przewidują wielkie redukcje w dziedzinie administracji państwowej. Między innemi przewidziana jest **redukcja urzędów, regencyj i prezydentów.** W dziedzinie administracji rolnej zniesione być mają niektóre instytuty doświadczalne w zakresie rolnictwa, leśnictwa i weterynarji. Rząd upoważniony będzie poza tem do **zamknięcia Akademji sztuki we Wrocławiu i Królewcu z końcem półrocza. Poza tem ma być zwiniętych 9 Akademij pedagogicznych, oraz wszystkie teatry państwowe** za wyjątkiem głównej opery i teatru dramatycznego w Berlinie.

=□=

Z pobytu legjonistów we Florencji

Florencja. 21 grudnia (PAT.) Delegacja Legjonistów zwiedziła w sobotę Florencję, podejmowana gościnnie przez prezesa Coselschiego.

Po przyjęciu odbyła się wzruszająca uroczystość w siedzibie sekcji florenckiej ochotników włoskich.

Legjonistów powitano okrzykami: „Niech żyje Polska, niech żyją żołnierze Piłsudskiego".

Na przemówienia powitalne odpowiedział pos. Wojciechowski wyrażając podziw dla pracy organizacyjnej z którą zapoznali się Legjoniści. Pułkownik Belina udekorował Krzyżem Legjonowym sztandar sekcji florenckiej.

Delegacja złożyła wieniec na pomniku poległych oraz na pamiątkowej tablicy ku czci Stanisława Pechiego rozstrzelanego przez moskali we Włocławku w roku 1863.

Delegacja opuściła Florencję nocą udając się bezpośrednio w drogę powrotną do kraju. Odjeżdżających żegnano okrzykami na cześć Marszałka Piłsudskiego i Polski.

=□=

HITLER DRUŻBĄ WESELNYM.

Berlin. 21 grudnia (PAT.) Wielkie sensację wywołała tu wiadomość o ślubie znanego przywódcy narodowych socjalistów, posła dr. Goebbelsa, który odbył się dziś przed urzędnikiem stanu cywilnego. Jako świadek występował przywódca narodowych socjalistów Hitler. Ślub do ostatniej chwili był otoczony zupełną tajemnicą.

IZBA REPREZENTANTÓW RATYFIKOWAŁA MORATORJUM HOOVRA.

Waszyngton. 21 grudnia (PAT) Izba reprezentantów zatwierdziła **317 głosami przeciw 100 moratorjum prezydenta Hoovera oraz poprawkę stwierdzającą, że zniesienie lub rewizja długów wojennych, zaciągniętych w stosunku do Stanów Zjednoczonych przeciwna jest polityce kongresu.**

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Turcja i Europa.

Niedawna wizyta premiera bułgarskiego p. Muszanowa w stolicy Turcji zwróciła znów uwagę opinji europejskiej na to, co się dzieje na Bliskim Wschodzie. Jak zwykle pojawiła się wielka liczba domysłów i kombinacyj na temat możliwości powstania jakiegoś nowego „bloku na Bliskim Wschodzie", nowej „Małej Ententy Bałkańskiej" itp. Nowe ugrupowanie, jakie miałoby powstać, widziano już jako ramię polityki antyfrancuskiej Włoch, czy znów jako przednią placówkę Sowietów w tej południowej części Europy. Potrzeba było aż nader wyraźnych dementi ze strony wszystkich trzech rządów, które plotkarze brali w swe kombinacje, aby te ostatnie zginęły ze szpalt dzienników. Pp. Muszanow, Michalakopulos (grecki minister spraw zagranicznych) i Tevfik Ruszti bej (turecki) kategorycznie oświadczyli, że polityka ich nie zmierza do tworzenia żadnych nowych „bloków", porozumienia ostatnio na Bliskim Wschodzie zawarte, więc grecko-tureckie, grecko - bułgarskie i dawno już istniejące bułgarsko - tureckie, nie są przeciw nikomu wogóle skierowane, a natomiast porozumienia tego rodzaju Bułgarja, Grecja i Turcja skłonne są zawierać i z każdem innem państwem, zgodnie ze swą „wyłącznie pokojową polityką".

Takich deklaracyj można się było spodziewać. Zwłaszcza małe państwa, jak Bułgarja i Grecja, napewno nie życzą sobie, by je posądzano o jakieś konspiracje, które mogłyby im utrudnić np. otrzymanie kredytu we Francji lub gdzieindziej na Zachodzie. Jedynie Turcja, z racji jej porozumienia i „entente cordiale" z Rosją sowiecką bywa częściej podejrzywana o jakieś skryte zamysły. Turcji jednak przypisuje się dotąd niewielką możność wpływania na sprawy europejskie.

To ostatnie zaś tylko częściowo może być określone jako pogląd słuszny. Turcja bowiem dzisiejsza nie jest już zupełnie przedwojennym „chorym człowiekiem". Jest państwem słabem ekonomicznie, ale szybko się rozwijającem i posiadającem rzeczy tak cenne jak bitną armję i tradycję zwycięskiego zrzucenia kontroli a nawet okupacji europejskiej. Konsolidacja wewnętrzna państwa, prowadzona środkami bardzo energicznemi, nieraz wprost drakońskiemi, mającemi na celu zarazem jak najszybsze wprowadzenie w kraju pełni postępu technicznego i socjalnego, — wszystko to uczynić może z Turcji niebawem najważniejszy czynnik równowagi na Bliskim Wschodzie, czynnik, który w niejednem może pokrzyżować plany niektórych mocarstw stale jeszcze uważających Bałkan i wschodnią część morza Śródziemnego za arenę kombinacyj i targów prowadzonych dla korzyści własnej a ze szkodą ludów tamtejszych.

Narazie Turcja w polityce zagranicznej nie objawia wielkiej aktywności. Rok rocznie powtarza się w przemówieniach czy premjera czy ministra spraw zagranicznych stała nuta, że podstawą tej polityki jest „przyjaźń z Rosją sowiecką", ale wiadomo, że zapewnienie to jest deklaracją czysto platoniczną, ograniczającą się do tego, że Turcja nie zechciałaby wziąć udziału w żadnej akcji skierowanej przeciw Sowietom. Natomiast niema i mowy o tem, by oglądanie się na politykę sowiecką w stosunku do poszczególnych państw Europy czy Ligi Narodów mogło kierować polityką turecką. Jeśli Turcja dotąd nie wstąpiła do Ligi Narodów, to dlatego, że w tym jednym jedynym punkcie odziedziczyła spadek po dawnem imperjum ottomańskiem: uważa się za mocarstwo (ma ambasadorów) i pragnęłaby uzyskać stałe miejsce w Radzie Ligi. Ponieważ jednak możliwości spełnienia takiego dezyderatu są minimalne, Turcja wolała się absentować. Dopiero ostatnio, od roku mniej więcej, pojawiła się możliwość takiego rozwiązania, że porozumienie trzech państw: Turcji, Bułgarji i Grecji na wzór Małej Ententy miałoby zapewniony stały wybór na jedno z miejsc niestałych w Radzie L. N. I to wydaje się jedynie prawdopodobnem, o ile chodzi o pogłoski powstania owego bloku.

Mimo, że Włochy usilnie starają się o ostworzenie sobie jakiegoś bloku mniejszych państw, któremi mogłyby szachować Francję, pewnem się wydaje, że np. Grecja, która tyle zawdzięcza traktatom pokojowym, nie przyłączyłaby się do żadnej akcji przeciwtraktatowej. Ze strony zaś tureckiej posiadamy liczne zapewnienia, że sprawy te Turcji nic nie obchodzą.

W każdym razie rozwój znaczenia międzynarodowego Turcji może opinja polska śledzić z dużem zainteresowaniem, a przez wspomnienie dawnej przyjaźni między obu państwami — z sympatją.

h-k b-i.

Obrona interesów rolnictwa

na międzynarodowym froncie gospodarczym.

WYWIAD U P. MINISTRA ROLNICTWA.

Minister rolnictwa, p. Janta Połczyński udzielił wywiadu w sprawie przebiegu i rezultatów konferencji państw rolniczych wschodniej i środkowej Europy, w której przed paru dniami brał udział w Sofji.

— Rezultaty konferencji — mówi uprzejmie p. minister — odpowiadają we wszystkich szczegółach moim przewidywaniom, o ile to dotyczy tez, któreśmy za wspólną zgodą na konferencji przyjęli, a które już są podane do wiadomości publicznej. Natomiast głębokie zrozumienie u wszystkich państw, biorących udział w konferencji, dla konieczności kontynuowania współpracy państw t. zw. Bloku Agrarnego oraz dalszej jej rozbudowy i dalszego pogłębienia przekroczyło moje najśmielsze przypuszczenia. Wszystkie państwa rolnicze zrobiły doświadczenie, że w rozsypce nie posiadają dostatecznej siły ekonomicznej, żeby mogły zapewnić należytą obronę swych specyficznych interesów rolniczych. Połączone stanowią natomiast potęgę, a należyte wykorzystanie możliwości zbytu wytworów przemysłowych istniejących na terenie państw rolniczych, zamieszkałych przez blisko 100 milionów mieszkańców, których siła nabywcza jest obecnie sztucznie zmniejszona, jest zadaniem, do którego państwa przemysłowe przystąpić muszą i to nawet w niedalekim czasie. Spotkałem się oczywiście wszędzie z zupełnem zrozumieniem, że konferencje Bloku nie mogą spowodować doraźnych zmian w sytuacji gospodarczej, gdyż mają na celu raczej organizowanie frontu rolniczego dla przyszłych, a, jak mam nadzieję, skutecznych narad międzynarodowych, które winny doprowadzić do poprawienia europejskiej struktury gospodarczej.

Dla nas, t. j. państw blokowych konferencje tego typu mają jeszcze i tę korzyść, że uczą nas patrzeć na własne sprawy z wyższego poniekąd punktu widzenia i stąd obejmować szersze horyzonty. Niejedna sprawa, widziana zbyt zbliska, wydaje się ważniejszą od bezporównania istotniejszej sprawy, którą przysłania nieraz brak właściwego odstępu.

— Czy Pan Minister mówi o rozdźwiękach politycznej natury?

— Może i o nich. W każdym razie jedno z moich przemówień zakończyłem odwróceniem aksjomatu wygłoszonego temu lat 100 przez francuskiego męża stanu: „Róbcie dobrą politykę, a będzie dobre gospodarstwo". Sądzę, że dzisiaj trzeba raczej stwierdzić, że dobra polityka gospodarcza pociąga za sobą dobrą politykę.

— Jakie były zewnętrzne warunki obrad konferencyjnych?

— Organizacja pracy była wzorowa, a członkowie konferencji otoczeni byli najserdeczniejszą gościnnością tak dworu jak i rządu bułgarskiego. Tak premier, jak i minister rolnictwa wydali dla nas wieczory, dające możność spotkania się i rozmówienia z setkami przedstawicieli tamtejszych kół politycznych i gospodarczych. Trzeci tego rodzaju wieczór wydał poseł polski p. Tarnowski z małżonką. Para królewska przyjęła nas również, a król Borys okazał najdalej idące zrozumienie dla zadań konferencji, tak też wogóle dla gospodarczego położenia Europy. Wywiady z prasą krajową, odznaczającą się bardzo poważnem traktowaniem spraw gospodarczych, jak też i z przedstawicielami licznych poważnych pism zagranicznych, wypełniły resztę bardzo zajętego czasu. Ponieważ tak Liga Narodów, jak i Instytut Rolniczy Rzymski przysłały swoich przedstawicieli, zatem na każdym kroku miało się wyczucie, że praca Bloku jest sprawą nietylko żywotną, ale bardzo ważną.

— Czy bytność Pana Ministra w Bukareszcie miała tylko cele kurtuazyjne czy też gospodarcze?

— I jedno i drugie. Odbyłem konferencje z ministrami rolnictwa i przemysłu i handlu na szereg tematów bardzo dla nas ważnych. Uznaliśmy zgodnie, że nasze stosunki gospodarcze mogą być bardzo poważnie rozbudowane i postanowiliśmy dokładnie i systematycznie przestudjować wszystkie możliwości. I w Bukareszcie gościnność przyjęcia była nad wyraz ujmująca, śniadanie u Dworu i obiad u Ministra Spraw Zagranicznych księcia Ghika dawały swym serdecznym nastrojem dowód bliskiego aljanckiego stosunku, istniejącego między Rumunją a Polską.

— Pan Minister uważa zatem, że ustosunkowanie się Polski do państw bałkańskich jest aktywne i realne?

— Rzuca się wrecz w oczy gospodarcze nastawienie naszych placówek dyplomatycznych. Poznałem podczas mej podróży wprawdzie bardzo tylko pobieżnie, nasze reprezentacje w Wiedniu, Budapeszcie i Belgradzie, o zwłaszcza w Sofji, i muszę wyznać, że różnica pomiędzy dzisiejszą naszą dyplomacją, a dobrze mi znaną przedwojenną, przeszła wszelkie moje oczekiwania, tembardziej, że właśnie sprawy rolnicze absorbują dzisiaj na Wschodzie Europy znaczną część pracy naszych dyplomatów. Od pozytywności i realności wykazywanej przez naszą dyplomację pracy zależy pozycja, którą i oni osobiście i Polska zajmują w danem środowisku.

Zakład Pogrzebowy

„ELIZJUM"

przedtem 5790n

J. Kurkowskiego

we Lwowie,

UL. SOBIESKIEGO 9.

telefon 89-40 i 92-92.

zawiadamia P. T. Publiczność, że urządza pogrzeby, ekshumacje i wywozy zwłok po cenach konkurencyjnych i na dogodne spłaty

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

NA GWIAZDKĘ

nie zapominaj o książce.

5717

„Kraj o którym Bóg nie zapomniał".

PRASA SZWEDZKA O POLSCE.

Dziennik sztokholmski **„Aftonbladet"** zamieścił pod tytułem „Kraj, o którym Bóg nie zapomniał" artykuł o Polsce, gdzie czytamy:

„Polska należy do tych krajów, o których nie można powiedzieć, aby Bóg o nich zapomniał, gdy tworzył świat. Kraj ten jest wyjątkowo bogato uposażony przez przyrodę w bogactwa i piękno. Trzeba natomiast zauważyć, iż Polska nie jest dostatecznie wyposażona w granice, zabezpieczające kraj".

W **„Dagens Nyheter"** sekretarz szwedzko - polskiego towarzystwa, p. K. O. Fellenius, który cieszy się w Szwecji opinją jednego z najlepszych znawców Polski, pisze: „Ekspansja Polski jest widoczna dla każdego nieuprzedzonego człowieka, nonsensem jednak byłoby mówić o jakimś aktywizmie polskim. Niewygodne położenie Polski zmusza ją do poświęcenia sporych sum na cele związane z obroną kraju. Jestem jednak przekonany, iż w całym kraju nie znajdzie się ani jeden człowiek, któryby pragnął wojny. Nie zauważyłem też podczas mego pobytu w Polsce objawów jakiegoś naprężenia stosunków między Rzplitą a Litwą lub Rosją".

Podczas międzynarodowego konkursu strzeleckiego we Lwowie, generał Akerman, który był kierownikiem grupy szwedzkiej, wyraził się nader pochlebnie o instytucjach i organizacjach, związanych z wykształceniem fizycznem. Na pierwszem miejscu stawia gen. Akerman, jako wzór znakomitej organizacji, instytut centralny wykształcenia fizycznego w Warszawie.

Zainteresowanie w Szwecji **literatura polską wzrosło** znacznie w ostatnich czasach: najlepsi krytycy szwedzcy, pro. Böok i Anders Oesterling poświecili obszernemu omówieniu i ocenie przetłumaczoną na szwedzki książkę Z. Kossak-Szczuckiej „Złota Wolność", oraz F. Goetla „Z dnia na dzień"

Polska twórczość na polu muzyki zdobyła sobie już dawno rozgłos i uznanie w kołach szwedzkich melomanów i szerokiej publiczności. Koncerty polskie cieszą się w Sztokholmie wielkiem powodzeniem: owacyjnie przyjmowano znakomitą śpiewaczkę naszą, Adę Sari, na wiosnę zaś spodziewany jest przyjazd Paderewskiego, który obiecał w swem tournee zawadzić o Sztokholm.

Coraz lepiej też rozwijają się **stosunki gospodarcze** między Polską a Szwecją. Prasa szwedzka w dziale gospodarczym poświęca coraz więcej miejsca i uwagi Polsce i jej produkcji. Bardzo ważnem w tym kierunku posunięciem było zorganizowanie stałej komunikacji okrętowej między Karlskroną a Gdynią. Na linji tej ma kursować co czternaście dni statek pasażerskotowarowy, wiążąc w ten sposób oba porty.

Dyplomatyczne przedstawicielstwo Polski w Sztokholmie stanowi bardzo ożywioną centralę **wymiany myśli między kołami inteligencji szwedzkiej**, a sympatja, jaką się cieszy tutaj poseł Rzplitej, p. Rozwadowski, przyczynia się w niemałym stopniu do zacieśnienia węzłów przyjaźni między Polską a Szwecją. Nowy Poseł szwedzki w Warszawie p. minister Hennigs, cieszy się w Szwecji reputacją jednego z najlepszych dyplomatów, a poza tem zna on dobrze z poprzedniej swej działalności kraj, przy rządzie którego został akredytowany.

=□=

Wiadomości bieżące

22 grudnia 1931

Wtorek

Zenona

Jutro: Wiktorji

Wschód słońca 7·43

Zachód 15·25

TEATR WIELKI nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek 22 b. m. z powodu generalnej próby komedji muzycznej p.t. „Gramy operetkę...“ przedstawienie zawieszone.

Środa godz. 8 „Ogniem i mieczem“ sztuka historyczna B. Poboga z powieści H. Sienkiewicza.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Wielka tęsknota“.

CASINO: „Miłość wśród lodów“ i „Dziecko grzechu“.

CHIMERA: „Sekretarka osobista“ i dodatek dźwiękowy Miki.

GRAŻYNA: „Wyprawa Byrda do bieguna południowego“ i „Tajemnica lekarza“.

KOPERNIK: Gary Cooper: „Wielkomiejskie ulice“.

LEW: „Maradu“ — Rose Hobart i Charles Bicford w gł. rolach.

MARYSIEŃKA: „Król Konga — tajemnica świątyni w Nuhalli“.

MIRAŻ: „Poganin“ oraz „Impresarjo“.

OAZA: „Monte Carlo“.

PALACE: „Kochanek o północy“.

PAN: „Więcej gazu“ oraz „Tajemnica skrzynki pocztowej“.

PROMIEŃ: „Motyl brukowy“.

RAJ: „Światła wielkiego miasta“.

SŁOŃCE: „Grobowiec wielkiej miłości“.

STYLOWY: „Król Paryża“ z Petrowiczem.

UCIECHA: „Tajemnica studentki“ (Olga Czechowa), oraz „W niewoli u Szeika“ (Tom Mix).

=□=

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** (gmach Muzeum Przemysłowego. wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Otwartą jest „Wystawa Gwiazdkowa“ artystów lwowskich oraz wystawy indywidualne: Jarosiewicza Janusza, Kuśmidrowicza Jana. Radnickiego Zygmunta oraz Rosena Jana (senior). Wystawa otwarta jest od godz. 10—15 po poł.

=□=

Wystawa gwiazdkowa

w Miejskiem Muzeum Przemysłu Artystycznego

Doroczna wystawia gwiazdkowa zabawek i przemysłu zdobniczego, urządzona przez Miejskie Muzeum Przemysłu Artystycznego ma raczej charakter targu miłych drobiazgów, przeznaczonych na podarki gwiazdkowe i do ozdoby choinki, niż wystawy artystycznej. Dlatego też poziom estetyczny zgrupowanych tu przedmiotów jest bardzo rozmaity. Obok prawdziwych arcydziełek sztuki stosowanej widzimy wytwory zdobnictwa, hołdujące jeszcze gustowi minionego stulecia, albo też — naodwrót — zbyt modernistycznie pomyślane bawidełka, z których formą nie każdy może się zgodzić.

Na wstępie, w hallu, pomieszczono piękną wystawę mebli artystycznych, prostych w linjach, celowo skonstruowanych według nowoczesnych wymogów sztuki urządzania mieszkań. Ozdoby na choinkę nie odbiegają od szablonu. Zwracają uwagę pełne inwencji artystycznej stojaki wystawowe projektu p. Przybylskiej. Również pomysłowością i smakiem odznaczają się projekty p. Nowakowskiej. Bogaty i ciekawy jako kolekcja regionalnych motywów ludowych jest zbiór haftów huculskich. Powodzeniem cieszą się drobiazgi ze skóry, zdobione artystycznie przez p. Minę Schönfeldównę i wogóle wyroby szkoły przemysłu artystycznego przy ul. Zadwórzańskiej.

Dyskretne w tonie i oryginalne w rysunku kilimy p. Pelzoldówny zdobią ściany. Mnóstwo pracowicie wykonanych robót ręcznych wszelkiego rodzaju. wystawiło Zjednoczenie Mieszczanek Lwowskich.

Wystawa budzi wielkie zainteresowanie publiczności, która chętnie nabywa ozdobne eksponaty. **(mg).**

=□=

— **Ogniem i mieczem** powtórzone będzie jeszcze raz na środowem przedstawieniu wieczornem. Dziś t. j. we wtorek przedstawienie zawieszono z powodu generalnej próby z komedii muzycznej p. t.: „Gramy operetkę“. która będzie najbliższą premjerą teatru Rozmaitości.

=□=

— **Miasto subwencjonuje operę.** W dniu wczorajszym odbyła się pod przewodnictwem prez. Drojanowskiego nadzwyczajna sesja magistratu na której uchwalono subwencję na przedstawienia operowe, wystawiane przez miłośników opery i muzyki w sumie 48.000 zł. na kwartał. Z sumy tej, oddanej do dyspozycji prezydenta, prezydjum miasta będzie subwencjonowało indywidualnie poszczególne przedstawienia opery. Sprawa ta będzie jeszcze przedmiotem dyskusji na komisji teatralnej i finansowej, które odbędą swe posiedzenia we środę przed posiedzeniem Rady m.

— **Zużycie wody z centralnego wodociągu.** W niedzielę, dnia 13 b. m. przy temp. najniższej —4.5, a najwyższej +0.6, przy opadzie 0.4 mm. zużyto 18.584 m. wody; dnia 14 b. m. przy temp. najniższej —3.5, a najwyższej +0.2. przy opadzie 0.7 m/m. — 21615 m sześć.; dnia 15 b. m. przy temp. najniższej —1.2, a najwyższej +1.2, przy opadzie 0.2 m/m — 22.174 m. sześć.; dnia 16 b. m. przy temp. najniższej —5.0, a najwyższej —1.3, przy opadzie 1.2 m/m — 21.412 m. sześć.; dnia 17 b. m. przy temp. najniższej —8.5, a najwyższej —9.5, przy opadzie 2.2 m/m — 21.374 m. sześć.; dnia 18 b. m. przy temp najniższej —12, a najwyższej —7.1, przy opadzie 1.6 m/m — 21.700 m. sześć.; dnia 19 b. m. przy temp. najniższej —12.8, a najwyższej —10.7, przy opadzie 0.1 m/m — 20.828 m. sześciennych.

— **Śp. Marja z Kwiatkowskich Langnerowa.** Onegdaj zmarła w naszem mieście Marja Langnerowa, wdowa po obywatelu lwowskim. Śmierć Jej okrywa żałobą dr. Ferdynanda Kwiatkowskiego znanego adwokata i b. dyrektora GKO. brata Zmarłej, oraz synów dr. Romana adwokata, Pawła urzędnika kol., Artura inż. i Adama majora W. P. Pogrzeb Zmarłej odbędzie się dziś o godz. 14·30 z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.

=□=

— **Usiłowane samobójstwo służącej.** Wczoraj w bramie domu przy ul. Gliniańskiej 18 bezrobotna służąca, 23-letnia Teofila Furman wypiła w celu samobójczym całą ćwiartkę spirytusu denaturowanego. Odwieziono ją do szpitala. Powodem jej desperacji był brak pracy i mieszkania.

— **Chciał ukraść tysiąc zł.** z kieszeni Jakóba Schaffera z Komarna niejaki Stanisław Bocimowski. Przymknięto go za kratkami.

— **P. major okradziony.** Z kieszeni płaszcza em. majora WP. Tymkowa (Jagiellońska 1) ukradł większą gotówkę Herman Gruber (Piłsudskiego 15). Obecnie siedzi w kryminale.

— **Rogacze i żółwie do apelu!** Policja zakwestionowała jedną parę koźlich rogów i skorupę żółwia, podejrzanego pochodzenia. Cały ten zoologiczny depozyt można oglądać w biurze Wydziału śledczego PP. (Kazimierzowska 30).

=□=

□ **SANOK. Z życia kulturalnego.** Ruchliwa tuteisza Sekcja Oddziałowa Szkolnictwa Średniego Z. N. P. urządziła cykl odczytów dla szerokich warstw inteligencji, z których dochód przeznaczony jest na zredukowanych nauczycieli. Pierwszy taki odczyt na temat: „Ciało i dusza według współczesnej psychologji eksperymentalnej“ wygłosił członek Sekcji prof. dr. Hukiewicz, dnia 13 grudnia w zapełnionej sali Magistratu. Odczyt zagaił prezes sejkcji prof. Bartkowski na temat obecnego życia kulturalnego w Polsce.

W ten sposób została zapoczątkowana akcja pomocy dla bezrobotnych, która może być przykładem dla innych organizacyj.

=□=

+ **Sztuka sceniczna wyjęta z katalogu domu towarowego.** Nigdy jeszcze nie zdarzyło się, aby dyrektor teatru wpadł na pomysł odkrycia materiału do sztuki scenicznej w zwykłym katalogu reklamowym, jaki rozsyłają przed świętami każdemu do domu wielkie magazyny. Niebywały ten fakt wydarzył się w Paryżu. Znany powieściopisarz, Paul Morand, napisał przedmowę do katalogu „Galeries Lafayette“ w formie djalogu. Po pewnym czasie dramaturg A. Seche, przeczytawszy djalog Morand'a, zwrócił się, zachwycony nim do dyrekcji Komedji Francuskiej z propozycją przerobienia „uroczego djalogu“ na komedję p. t. „Miłość i turysta“. Dyrekcja przyjęła propozycję Secha po zaznajomieniu się z tekstem Morand'a. który ze zdumieniem dowiedział się o całem wydarzeniu.

+ **Brwi za 500.000 dolarów.** Lill Dagover, znana gwiazda filmowa. ubezpieczyła swe plecy na sumę 400.000 dolarów. Nawet w Hollywood, gdzie nie dziwią się byle czemu. fakt ten wywołał sensację. Prześcignęła atoli oryginalnością swego pomysłu gwiazdę filmową młoda Amerykanka, mis Lo-

Etnografja Słowiańska.

Znane i zasłużone w Polsce wydawnictwo Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich „Książnica - Atlas“ przystąpiło obecnie do druku wielkiego dzieła pt. „Etnografja Słowiańska“, opracowanego przez prof. dra Adama Fischera. Dzieło to będzie wydane w 12 oddzielnych zeszytach: 1. Połabianie, 2. Łużyczanie, 3. Polacy. 4. Czesi, 5. Słowacy, 6. Słoweńcy, 7. Chorwaci i Serbowie, 8. Bułgarzy. 9. Małorusini. 10. Białorusini. 11. Rosjanie. 12. Ogólna charakterystyka etnografji słowiańskiej.

W 11 pierwszych zeszytach będzie przedstawiony zwięźle lecz wyczerpująco całokształt zagadnień etnograficznych, dotyczących wszystkich poszczególnych ludów słowiańskich. Na wstępie będą omówione granice i dzieje obszaru etnograficznego, grupy etniczne, gwarowe i antropologiczne, dzieje badań etnograficznych. Następnie poda autor zawsze dokładny obraz kultury materjalnej, społecznej i duchowej każdego ludu. Tekst objaśnią bardzo liczne, specjalnie wykonane ilustracje i mapy.

Ostatni (12) zeszyt przyniesie ogólną charakterystykę etnografji słowiańskiej. Będzie to zatem już tom etnologiczny, syntetyczno - porównawczy, dający analogje i różnice bytowania poszczególnych ludów słowiańskich i zestawiający ogólne wnioski w odniesieniu do grup etnicznych słowiańskich i oddziaływań na nie różnych innych obcych elementów plemiennych i kulturowych.

Wydawnictwo podkreśla, że praca, jakkolwiek pisana popularnie w dobrem tego słowa znaczeniu, podaje zasadnicze dane bibljograficzne dla tych wszystkich, którzy chcieliby dokładniej poznać się z różnemi zagadnieniami. Autor usiłował bowiem stworzyć nietylko pewien rodzaj podręcznika uniwersyteckiego z zakresu etnografji słowiańskiej, ale także książkę, dostępną dla szerokich, intelektualnie wartościowych kół polskich czytelników.

Realizacja tego dzieła, tak trudna w dzisiejszych finansowo krytycznych czasach, jest wielką zasługą Wydawnictwa „Książnica - Atlas“. Koszt wydania 12 zeszytów, z których niektóre będą dość pokaźnej objętości przy bogatej ilustracji i pięknem wykonaniu, będzie znaczny. Mimo to wydawnictwo, w zrozumieniu potrzeby takiego dzieła, postanowiło podjąć się druku „Etnografji Słowiańskiej“, za co należy się „Książnicy - Atlas“ pełne uznanie.

W pierwszych dniach grudnia ukazał się: **Zeszyt 1. Połabianie.** Lwów 1932, Str. 40, 1 mapa. (18 rycin w tekście).

Dzieło swe rozpoczął prof. Fischer od rekonstrukcji kultury ludowej Drzewian połabskich, tj. tego niegdyś potężnego ludu słowiańskiego, zamieszkałego najdalej na zachód, a prawie od dwustu już lat nieistniejącego. Na obszarze przez nich zajętym: we wschodniej części Hanoweru, w księstwie lüneburskiem, nad zdążającą do Łaby rzeką Jasel (Jeetzel), w okolicach Łuchowa, Dannenbergu, Gartowa i Wurstowa przetrwały do dziś jeszcze nietylko dawne połabskie słowa, ale czasem nawet i rzeczy. Przechowany ten materjał językowy i etnograficzny posłużył głównie do rekonstrukcji dawnych form kulturowych Połabian.

Cały materjał dzieli autor na cztery główne rozdziały: I. Obszar etnograficzny. II. Kultura materjalna. III. Kultura społeczna. IV. Kultura duchowa. Wszystkie te rozdziały rozpadają się na 29 paragrafów, w których omówiono całość kultury ludowej. Materjał drukowany i rękopiśmienny pozwolił przedstawić właściwości kultury ludowej połabskiej w chwili, kiedy ona zamierała. Na podstawie tego zabytkowego materjału wysnuwa autor następujące uwagi ogólne:

1. „Pewne znamiona etnograficzne zbliżają szczególnie ściśle grupę Drzewian połabskich do Polaków i Łużyczan“. 2. „Na obszarze połabskim występują niektóre formy kulturowe właściwe szczególnie Słowianom wschodnim. Podobieństwa te możemy objaśnić na ogólnej zasadzie bliskiego współżycia przodków językowych północnych Lechitów z przodkami językowymi Rusi w pewnej fazie rozwoju dialektycznego prasłowiańskiego“.

Pracę kończy autor podkreśleniem, że „etnografja połabska zasługuje na uwagę nietylko polskich ludoznawców i studjujących etnografję na naszych uniwersytetach. ale winna zająć także szerokie rzesze polskich czytelników. Po pierwsze, ze względu na liczne pokrewieństwa, jakie zachodzą między kulturą ludu polskiego i dawnych Drzewian, a po drugie, przez tak pouczający los ludu słowiańskiego, który niegdyś miał siedziby rozległe od Odry po Bałtyk i Łabę, a dziś jedynie w nazwach miejscowych i gwarze, na tych obszarach panującej, pozostawił ślady swego niegdyś potężnego istnienia“.

Ze swej strony pragnę zaznaczyć, że nietylko zeszyt pierwszy, traktujący o Połabianach, lecz całe dzieło prof. Fischera „Etnografja Słowiańska“ właśnie ze względu na swój charakter popularno - naukowy, jak też na zakres ogólnosłowiański, winno zainteresować jak najszersze warstwy inteligentnego społeczeństwa. Należy ono bowiem do ważnych podręczników oświaty pozaszkolnej, uzupełniających studja ogólnokształcące. Książka jest zalecenia godna dla osób społecznie pracujących. jakoteż dla nauczycielstwa tak szkół powszechnych jak średnich.

Dzieło powyższe winno nadto znaleźć się we wszystkich bibljotekach ogólnokształcących. gdyż nadaje się na lekturę prywatną, dopełniająca okres przeddziejowy historji polskiej .

Dr. Alfred Bachmann.

retta Young, obrana przez grono ekspertów piękności królowa... oczu. Właścicielka najpiękniejszych oczu w U. S. A. udała się do tow. asekuracyjnego i ubezpieczyła swe strzeliste brwi na sumę 500.000 dolarów od nieszczęśliwego wypadku. Miss Young zna się, jak widać dobrze na reklamie. Prasa amerykańska zamieszcza jej fotografię w niezliczonych odbitkach.

+ **Senatorowie, którzy nie umieją ani czytać, ani pisać** zasiadali przez pewien czas w senacie egipskim. Komisja sprawdzająca stopień wykształcenia posłów i senatorów wyznaczyła obu senatorom-analfabetom termin trzymiesięczny dla nauki czytania i pisania. Starzy panowie nie potrafili jednak dać sobie rady z trudną sztuką sylabizowania, wobec czego zostali z senatu usunięci i pozbawieni swych mandatów.

+ **Król filatelistów zmarł w nędzy.** W Paryżu zmarł król filatelistów, Amerykanin, W. J. Palmers. Palmers był jednym z pierwszych filatelistów, którzy ocenili wartość handlową zbiorów marek pocztowych. Pierwszy też zajął się handlem markami pocztowemi. Dorobił się na tem olbrzymiej fortuny, zyskał przydomek króla filatelistów, gdyż w jego zbiorach znajdowały się najrzadsze egzemplarze znaczków pocztowych. W ostatnich latach Palmers stracił całą swoją miljonową fortunę i zmarł w ostatniej nędzy.

Zamiast życzeń świątecznych.

Zbliża się okres świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, w którym zazwyczaj dziesiątki tysięcy osób prywatnych. instytucyj handlowych i społecznych przesyłają sobie wzajemnie pocztówki lub karty wizytowe z życzeniami.

Zwyczaj ten powoduje dla poszczególnych osób i instytutcyj pewne wydatki, które w sumie stanowią niewątpliwie poważną kwotę i stanowią niepro dukcyjną stratę grosza społecznego.

To też już nieraz — w ciężkich dla Narodu chwilach — zastępowano ten zwyczaj składaniem, wzamian za przesyłanie życzeń, ofiar na cele społeczne za pośrednictwem prasy.

W roku bieżącym, gdy wskutek panującego bezrobocia, prawie ćwierć miljona rodzin pozostaje bez chleba — Naczelny Komitet dla Spraw Bezrobocia przy prezesie Rady Ministrów odwołuje się do całego społeczeństwa, aby w myśl powyższego **zechciało powstrzymać się w tym roku z przesyłaniem życzeń świątecznych i noworocznych, a przeznaczone na ten cel kwoty złożyło jako ofiary na rzecz akcji niesienia pomocy bezrobotnym,** prowadzonej przez Naczelny Komitet i jego odpowiedniki na prowincji.

Naczelny Komitet nie wątpi, że jego apel spotka się z przychylnem przyjęciem całego uspołecznionego ogółu w Polsce.

Ofiary na rzecz pomocy bezrobotnym mogą być również składane bezpośrednio w województwach i miejscowych Komitetach dla Spraw Bezrobocia lub wpłacane na konto czekowe Naczeln. Komitetu w P.K.O. Nr. 3006.

=□=

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożyły na listę sekcji miejskiego Komitetu Obywatelskiego dla spraw bezrobocia we Lwowie na fundusz gwiazdkowy dla dzieci bezrobotnych następujące osoby i instytucje: wojewoda dr. Rożniecki 100 zł., prezydent Drojanowski 15 zł., K. Bogdanowiczowie 5 zł. wicepr. Chajesowie 15 zł., dr. Chuderski 5 zł., prok. Dębicki 20 zł., R. Frankowski 2 zł., dr. T. Gross 3 zł., prez. Hamerski 15 zł., wiceprezydent Irzyk 15 zł., prez. Jodko-Narkiewicz 10 zł., wicepr. Kolbuszowscy 10 zł., wicepr. Kubalowie 15 zł., M. Kwaśniewski 5 zł., nacz. Lachowicz im. Dz. IX. dochód z imprez 177'55 zł., R. Łaba 2 zł., M. Mazurkiewicz 2 zł., dr. W. Mozołowscy 5 zł., O. Nadolscy 10 zł., prez. dr. Polak 15 zł., gen. Popowiczowie 15 zł., dr. J. Poratyńscy 5 zł., H. Prendka 2 zł., Seemanowie 4 zł., dr. W. Stepkowie 3 zł., nacz. Szkodzińscy 3 zł., R. Szamrowscy 2 zł. nacz. Sochański 20 zł., R. Teiszerski 5 zł., kpt. Traczowie 2 zł., prez. Wojcicki 15 zł., dr. W. Eryński 2 zł., B. Woleński 2 zł., Dyrekcja Banku Cukrow. w Poznaniu 25 zł., Gazów Ziemnych 25 zł., Kraj. T. Nafta 30 zł., Pionier 25 zł., Gazoliny 30 zł., Banku Naftowego 30 zł.

Sekcja imprez składa najgorętsze podziękowanie wymienionym osobom i instytucjom i równocześnie uprasza dalsze grono osób o łaskawe składanie datków na gwiazkę dla dzieci bezrobotnych. na konto czekowe M. K. O. Miejskiego Komitetu dla Spraw Bezrobocia we Lwowie.

Na skutek uchwały Związku Wydawców Dzienników Lwowskich będziemy odtąd zamieszczać komunikaty dotyczące wszelkiego rodzaju imprez dochodowych tylko jako płatne ogłoszenia.

ADMINISTRACJA.

boje zaś dzieci leżały na łóżku nieżywe.

Natychmiast wezwano Pogotowie ratunkowe i zawiadomiono policję. — Przybyły lekarz stwierdził śmierć wszystkich trojga. Córeczka Czesława i syn Władysław byli uduszeni sznurem. Podług ustalonego na wstępie stanu faktycznego dokonała tego matka, po zabiciu zaś dzieci sama odebrała sobie życie.

Gdy Ostrówko wrócił do domu, tragiczna sytuacja tak nim wstrząsnęła, że przyłożył rewolwer do skroni i chciał się zastrzelić. Szczęściem wytrącono mu na czas broń z ręki.

Realnych przyczyn potwornej zbrodni i samobójstwa nie zdołano narazie ustalić. Przypuszczać należy, że szukać ich trzeba w kłótniach i niesnaskach rodzinnych Ostrówków.

Zdaniem Ostrówki, przyczyną zbrodni była chyba choroba umysłowa jego żony.

Przy objawach przeczulenia, uczuciu strachu, bezsenności, dolegliwościach sercowych ucisku w piersiach naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** ożywia krwiobieg w organach podbrzusza i działa przez to uspokajająco na zaburzenia w nich. Żądać w aptekach i drogerjach. 5159

Z SALI SĄDOWEJ.

Zuchwały rabunek

W dniu wczorajszym odbyła się ostatnia rozprawa przed tegoroczną kadencją przysięgłych. a na ławie zasiadł Konrad Haszczuk. 22-letni parobek z Rokitny. Wiejski ten włóczęga — dowiedziawszy się, że mieszkanka tej wsi Ewa Danyło nosi przy sobie „grubsze" pieniądze, postanowił ją obrabować. Zamiar swój wykonał w dniu 20 września około godz. 10 wieczór. Widząc. że Ewa ułożyła się już do snu, wpadł do jej izby i dusząc ją za gardło sięgnął do kieszeni przerażonej kobiety i wyciągnął jej zawiniątko z pieniądzmi. Zawiódł się srodze, bo w zawiniątku znalazł zaledwie 10 zł. 30 gr. Naturalnie obrabowana poznała rabusia i poszła do jego matki ze skargą. Skruszony Haszczuk zwrócił jej pieniądze ale mimo to stanął wczoraj przed sądem, oskarżony o rabunek.

Rozprawę prowadził s. o.Łyczkowski, oskarżał prok. Poeche, bronił r. Zgóralski.

W myśl werdyktu przysięgłych oskarżonego skazano za przekroczenie kradzieży na 14 dni aresztu.

Za uderzenie ugodził ojca sztyletem.

Wczoraj rano w domu rolnika 57-letniego Jana Pycha w Rzęśnie Polskiej rozegrała się tragedja. Syn gospodarza 27-letni Jan wrócił do domu po całonocnej hulance podchmielony i zaczepił wy. Ojciec nieraz już czynił mu wymówki z powodu jego hulaszczego życia, ale bez skutku; tym razem przebrała się miarka jego cierpliwości i uderzył zuchwałego synaka w twarz. Ten w odpowiedzi na otrzymany policzek dobył składanego noża i pchnął nim ojca w pierś i w ramię. — Stary Pych zalany krwią osunął się na ziemię. Na wezwanie domowników i sąsiadów przybyła natychmiast policja i aresztowała ojcobójcę.

Dającego słabe znaki życia Pycha ułożono na sankach i poczęto wieźć w kierunku Lwowa. Równocześnie zawiadomione pogotowie rat. pospieszyło w kierunku Rzęsny Polskiej Po drodze spotkało sanki z rannym. Udzielono mu pierwszej pomocy i odwieziono niemal dogorywającego do szpitala.

=□=

Gwiadzka w ochronkach chrześcijańskich.

Tradycyjnym zwyczajem w przededniu Świąt Bożego Narodzenia Tow. ochronek chrześcijańskich zostających pod opieką miasta, urządza w ochronkach gwiazdkę dla biednych dzieci, przytulonych w tych instytucjach. Niestety szczupłe środki nie pozwalają na przyjęcie tylu dzieci, ile potrzebuje opieki ochroniarskiej, mimo to Tow. dokłada starań, by ulżyć niedoli tych małych nieszczęśliwych istotek i wyrwać je z pod wpływu ulicy. Dziś Towarzystwo utrzymuje 6 ochronek, w różnych dzielnicach miasta, a to na ul. Pijarów, gdzie przygarnięto 60 dzieci, na ul. Kalecza 83, na ul. Bema 89, Stalmacha 51, Zamarstynowskiej 72 dzieci, a Żółkiewskiej 50. Na czele Tow. stoi zasłużony opiekun ubogich r. Poratyński, zastępca zaś jego jest r. Maksymowicz.

W dniu wczorajszym ruch wielki zapanował w naszych ochronkach, żywiej biły serduszka dzieci odświętnie przystrojonych, bo oto od wczesnego ranka zjeżdżali się dygnitarze miejscy i opiekunowie dzieci, by posłuchać ich szczebiotu, egzaminu całorocznej działalności ich zacnych kierowniczek obdarować dziatwę łakociami i ubrankami. Rozpoczęto od ochronki na ul. Pijarów. Około godz. 10-tej zebrali się w pięknie przystrojonej sali ks. biskup dr. Lisowski, prez. Drojanowski, prez. Neumanowa, wiceprez. Irzyk, radni dr. Poratyński, Włodzimirski i Maksymowicz, ks. kan. Dubiel, naczelnik dr. Szkodziński, naczelnik Rogoż, pp. H. Pelczarscy, sekr. woj. Gallas i szereg opiekunów ochronki. Podniosła się kurtyna i w zaimprowizowanej stajence dzieci oddawały hołd Boskiemu Dzieciątku. Posypały się deklamacje i śpiewy za serce chwytające, malutcy artyści do łez rozrzewniali obecnych. — Przemówił następnie ks. biskup Lisowski, udzielając dziatwie i opiekunom swego błogosławieństwa.

Z ul. Pijarów udali się goście do innych ochronek — a wszędzie ta sama radość dzieci — wszędzie deklamacje, budzące podziw dla ich wykonawców i kierowniczek.

Ochronka na ul. Pijarów pozostaje pod opieką SS. Zmartwychwstanek, inne zaś pod kierunkiem SS. Felicjanek, a wszędzie wyczuć można wielkie staranie o dziatwę i umiłowanie jej.

To też uczestnicy tej uroczystości gwiazdkowej w ochronkach unieśli ze sobą jak najmilsze wspomnienie.

=□=

Rada miejska załatwi sprawę teatru w środę.

Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie Rady Miejskiej zostało odroczone do środy na życzenie prezesa Klubu gospodarczego p. Litwinowicza — który wobec niezadowolenia, jakie wśród wielu członków Klubu gosp. wywołała uchwała komisji teatralnej — uznał za konieczne wziąć całą sprawę teatralną raz jeszcze pod obrady Klubu, w przekonaniu, że uda mu się sprzeczne opinie uzgodnić i doprowadzić Radę Miejską do jednomyślnej uchwały. Posiedzenie Klubu gosp. odbędzie się dziś — Rada Miejska załatwi sprawę ostatecznie jutro.

„Halka" i „Madame Butterfly" w Teatrze Wielkim.

Towarzystwo Miłośników Muzyki i Opery urządza dzięki poparciu Magistratu w Teatrze Wielkim 26 i 27 grudnia przedstawienie operowe, z jakimi wystąpi zespół, zorganizowany przez Adama Dołżyckiego, znakomitego dyrygenta opery warszawskiej.

W sobotę 26 grudnia pójdzie „Halka" z Lipowską i Gołębiowskim w roli Jontka. W niedzielę zaś ujrzymy Lipowską jako Batterfly.

Ceny biletów od 1 do 5 zł. udostępniają oba te przedstawienia najszerszym warstwom ludności.

Należy przypuszczać, że wszystkie warstwy społeczeństwa jak najgoręcej poprą całą tą imprezę. Bilety są już do nabycia w przedsprzedaży przy kasie Teatru Wielkiego, tudzież w biurze Małopolska Reklama Prasowa, ul. Chorążczyzny 5.

Matka zabiła dzieci i siebie.

Na Lewandówce w domu przy ulicy Sienkiewicza 44 mieszka ślusarz kolejowy Ostrówka z 30-letnią żoną Franciszką i dwojgiem dzieci, Czesławą liczącą 7 lat i 5-letnim Władysławem. Wczoraj rano udał się on jak zwykle do pracy w warsztatach kolejowych. Sąsiedzi zdziwieni byli tem, że drzwi mieszkania Ostrówków do samego południa są zamknięte, wewnątrz zaś panuje głucha cisza. Poczęto pukać do drzwi i dobijać się, gdy zaś to nie pomogło, wyważono je siłą. Oczom tych, którzy weszli do środka przedstawił się straszny widok. — **Ostrówkowa zwisała martwa na sznurze, uczepionym do ramy okiennej, o.**

=□=

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

HÖFLINGERA
Ozdoby czekoladowe
NA GWIAZDKĘ
z najlepszej deserowej czekolady, higienicznie pakowane w sortymentach lub na wagę **tylko w sklepie**
HÖFLINGERA
Ul. Rutowskiego 8. Ul. Rutowskiego 8.
(Pl. Św. Ducha). 5718n

Pamiętajmy o książkach dla młodzieży!

Przechodząc ulicą Czarnieckiego, zawsze z przyjemnością zatrzymuję się przed witrynami nowocześnie urządzonej księgarni „Książnicy - Atlasu" bawiąc oko pięknemi wydawnictwami dla młodzieży „Biblioteki Iskier" i „Biblioteki Iskierek".

Książnica - Atlas od lat dziesięciu już postawiła sobie jako jedno z zadań swej działalności wydawniczej dostarczanie młodzieży zdrowej i pouczającej lektury(która nietylko zaciekawia młodzież, ale również kształtuje jej duszę, wychowuje ją na dzielnych obywateli.

Dotychczas Książnica - Atlas wydała przeszło czterdzieści tomów powieści tak dla młodzieży od lat 9 do 13 jak i starszej, a wszystkie te wydawnictwa cieszą się jak największą poczytnością wśród młodzieży. Znajdą się tam i dzieła podróżnicze z pięknemi ilustracjami, są i dzieła popularnonaukowe, zaznajamiające młodzież z najnowszemi zdobyczami nauki i techniki, są wreszcie powieści o treści obyczajowej, poruszające tematy z życia dzielnych jednostek. Nic też dziwnego, że Ministerstwo WR. i OP. gorąco popiera wydawnictwa „Książnicy - Atlasu", uważając je za ważny czynnik współdziałający wraz ze szkołą i domem rodzicielskim w kształceniu i wychowaniu młodzieży. I właśnie zasługą jest „Książnicy - Atlasu" że od chwili stworzenia Biblioteki Iskier i Iskierek, znikają z kiosków i antykwarń sensacyjne powieści nieznanych, wątpliwej wartości autorów, któremi tak nie dawno młodzież truła swe dusze. To też rodzice, dbający o zdrowie moralne swych dzieci, powinni zapoznać się z Biblioteką Iskier i uważać ją za najstosowniejsze źródło zakupu upominków dla młodzieży.

Jak będą obliczane wyniki powszechnego spisu ludności

Wyniki drugiego powszechnego spisu ludności obliczane będą w biurze powszechnych spisów przy pomocy specjalnych maszyn statystycznych. Do obliczeń użyte będą najnowsze angielskie i amerykańskie maszyny, t. zw. „dziurkarki", „segregatory" i „tabulatory".

Maszyny te pracują z olbrzymią szybkością. Jedna z nich np. sumuje w ciągu godziny 25.000 sześciocyfrowych liczb, obliczając jednocześnie procenty w poszczególnych rubrykach.

Przy obliczaniu wyników spisu pracować będzie około 300 osób. Mimo tak wielkiej, jakby się wydawało, liczby personalu, oraz olbrzymiej szybkości pracy maszyn, opracowanie cyfrowe wyników spisu trwać będzie około 3 lata. Potem dopiero można będzie przystąpić do analizy wyników, które dostarczy spis.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

„Lwów, liczy 50.000 Niemców".

JAK SIĘ OGŁUPIA PUBLICZNOŚĆ NIEMIECKĄ.

Niejednokrotnie wskazywaliśmy, jak dalece nauka niemiecka pozostaje na usługach niemieckiej polityki i propagandy i że nie cofa się przed świadomem popełnianiem fałszów. Ostatnio mamy do zanotowania nowy fa.sz nauki niemieckiej. W wydatnej przed kilku tygodniami popularnej encyklopedji Knauer'a (Knauers Konversations Lexikon, Berlin 1932) możemy wyczytać następujące rzeczy, które na ustach polskiego czytelnika wywołują raczej wyraz pobłażania niż oburzenia

„Lemberg, poln. Lwów 239.700 Einwohner davon 50.000 Deutsche.

„Posen 247.755 Einwohner, davon 55.740 Deutsche.

Przykładów swoistej ścisłości naukowej, która przyświecała twórcom tej nowej niemieckiej encyklopedji można przytoczyć więcej. Ograniczymy się jednak na podaniu tych dwóch cytat, aby czytelnik mógł sobie urobić pogląd na walkę,jaką prowadzi nieliczą ca się z niczem propaganda niemiecka Cele tych fałszów są aż nadto przejrzyste. Czy jednak nauka niemiecka nie zdaje sobie sprawy, że walcząc taką bronią wprowadza w błąd również i własne społeczeństwo? Czyż dowodzenie, że we Lwowie co 5 mieszkaniec jest Niemcem nie jest ogłupianiem samego siebie?

Zakaz zatrudniania pracowników umysłowych w godz. nadliczbowych.

Główny inspektor pracy rozesłał do inspektorów pracy wszystkich okręgów i obwodów okólnik, w którym poleca, by w wypadkach nielegalnego zatrudniania pracowników w godzinach nadliczbowych przy pracach bilansowych i inwentarzowych — inspoktorzy stosowali w całej rozciągłości kary administracyjne, przewidziane w świeżo wydanej noweli do ustawy o czasie pracy, która weszła w życie z dniem 7 listopada.

W wypadku, gdy firma ubiegająca się o pozwolenie zastosowania godzin nadliczbowych, przeprowadzała u siebie redukcję na przestrzeni ostatniego roku, zezwolenie może być udzielone tylko w odniesieniu do pracowników na stanowiskach kierowniczych (buchalter), siły zaś wykonawcze winny być zaangażowane z pośród zredukowanych pracowników tej firmy. Nawet w wypadku, gdy firma nie przeprowadzała redukcji, powinna zasadniczo przyjmować siły wykonawcze do tych prac z pośród bezrobotnych, zezwolenia na godziny nadliczbowe mogą być udzielane tylko w wyjątkowych wypadkach, wymagających specjalnego i szczegółowego uzasadnienia.

Przy opinjowaniu podań, inspektorzy pracy winni zasięgać opinji organizacyj zawodowych pracowników.

=□=

Lustracja PKPB. w województwie stanisławskim.

Stanisławów, 21 grudnia.

W ostatnich dniach przeprowadził przewodniczący stanisławowskiego wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia wicewojewoda Żbikowski w towarzystwie naczelnika wydziału pracy i opieki społ. Kosteckiego lustrację komitetów powiatowych we wszystkich powiatach na terenie tutejszego województwa celem zapoznania się z dotychczasową działalnością tych komitetów i wynikami prac, oraz udzielenia wskazówek i ustalenia prac na przyszłość na podstawie zasad, opracowanych przez Komitet Naczelny.

Oprócz komitetów powiatowych zorganizowano wszystkie komitety lokalne i gminne. Zagadnienie pomocy traktowane jest w skali potrzeb państwowych, a nie lokalnych a zatem powiaty przekazują środki komitetowi wojewódzkiemu. Szczególną uwagę zwrócono na dożywianie dzieci w szkołach i przedszkolach na terenie województwa.

Należy podkreślić wyjątkowe sharmonizowanie w pracy działaczy społecznych bez względu na narodowość i wyznanie, to też wyniki prac są zadowalające.

W szczególnie ciężkich warunkach znajduje się ludność powiatu kosowskiego, która w najbliższych dniach otrzyma pomoc.

Marconi o przyszłych możliwościach technicznych.

Przy sposobności kongresu technicznego w Londynie znakomity wynalazca senator Guillelmo Marconi udzielił współpracownikowi poważnego dziennika londyńskiego „Eevening Standart" ciekawego wywiadu na temat zagadnień technicznych najbliższe oraz dalszej przyszłości. Ze względu na autorytet Marconiego prognostyki nabierają wielkiego znaczenia.

Od czasu kiedy Marconi nadał bez drutu pierwsze sygnały zapomocą fal elektrycznych na niewielką odległość upłynęło lat trzydzieści. Dziennikarz zapytał, cz ywszystko, co zamierzył wówczas genjalny wynalazca, spełniło się w ciągu następnych dziesięcioleci. Marconi odpowiedział, że doczekał się nietylko spełnienia wszystkich celów, do jakich zmierzały jego skromne ówczesne eksperymenty, ale nawet w niektórych kierunkach

osiągnął znacznie więcej, niż przewidywał.

Nie marzył wtedy o bajecznie szybkim rozwoju radja, natomiast inne wynalazki znalazły urzeczywistnienie w tempie wolniejszem, aniżeli mu się wówczas zdawało. Naprzykład praktyczne wyzyskanie przenoszenia wiadomości telegrafem bez drutu na wielkie odległości zabrało znacznie więcej czasu, niż Marconi obliczył.

Marconi wyraził na temat radja wiele krytycznych uwag. Jednym z jego istotnych braków jest, że słuchacz musi poprzestać na tych audyciach, jakie w danej chwili są właśnie nadawane, a nie może słuchać tego, czegoby sobie w danej chwili życzył. Z tych powodów gazeta iskrowa nie będzie mogła nigdy wyprzeć dziennika, który można każdej chwili wziąć do ręki, wybrać z niego to, co się czytelnikowi podoba i w dowolnej chwili odłożyć. Jak temu brakowi mogłoby radjo zaradzić — niewiadomo i jest rzeczą wątpliwą, zaradzić — niewiadomo i jest rzeczą wątpliwą, czy znajdą się na to drogi i środki.

Dziennikarz angielski zwrócił uwagę na zasadniczą różnicę

między światopoglądem Marconiego a ideologją Gandhiego.

Hinduski przywódca bowiem całą klęskę ekonomiczną, jaka dotyka świat dzisiejszy, widzi w rozroście maszyny, która zwiększyła produkcję przemysłową ponad miarę i pozbawia ludzi chleba — zatem zdaniem jego jedynie uproszczenie życia i zniszczenie większości maszyn mogłoby ludzkość uzdrowić Natomiast Marconi widzi przyszłość świata w rozwoju technicznym.

— Istotnie — odpowiedział Marconi — celem moim jest przez stworzenie nowych maszyn uczynić życie przyjemniejszem i wartościowszem, dać ludziom jak najwięcej komfortu w najszlachetniejszem znaczeniu tego słowa i sprawić,

ażeby najcudowniejsze możliwości stały się rzeczą powszednią.

Osiągniecie tego celu bez maszyny jest niemożliwe. Niema dziś chyba człowieka, któryby wyrzekł się używania telegrafu i telefonu. Chociaż maszyna przyczyniła się do stworzenia nadprodukcji przemysłowej, to jednak korzyści, jakie dała nam technika, są tak wielkie, że nawet najzagorzalszy fanatyk nie może dostarczyć przeciw niej przekonywujących argumentów.

Na temat przyszłości radja, powiedział Marconi, że powinien w tej dziedzinie nastąć zwrot w kierunku potanienia aparatów nadawczych. Kiedyś będziemy mogli siedząc, przy swem biurku, wysyłać wiadomości do Australji i w ciągu kilku minut otrzymać odpowiedź bez pośrednictwa stacji centralnej. Nakoniec oświadczył Marconi że uważa za możliwe nawet

porozumiewanie się z mieszkańcami innych planet.

zapomocą radjotelegrafji — niewiadomo jednakże, ile czasu upłynie, aż w tej dziedzinie dokonane zostaną pierwsze próby.

Urzędy państwowe czynne w wigilję do godz. 12-tej.

W dniu 24 bm. w wigilję Bożego Narodzenia praca we wszystkich ministerstwach oraz urzędach i instytucjach państwowych zakończona zostanie o godzinie 12-tej. Po świętach normalne urzędowanie rozpocznie się w dniu 28 bm.

NA GWIAZDKĘ
już wyszły **„KORALE ŁADY"**
Kazimierza Lewandowskiego,
do nabycia we wszystkich **księgarniach.**
5837 t

„Sama praca nie może rozwinąć przedsiębiorstwa. Jest rzeczą absolutnie konieczną, ażeby część wysiłku w każdym interesie i to część nie najpośledniejsza obrócić w reklamę.
..... i z wszystkich środków reklamy jest bezsprzecznie najlepszym dotąd — **dziennik** — on przemawia ustawicznie do publiczności, on jest jej interesującym i pouczającym przyjacielem **on ma być i będzie w dziale ogłoszeniowym mianodajnym doradcą publiczności".**
ANDREW CARNEGIE.

Program radjowy.

Wtorek, 22 grudnia.

Lwów (381) godz. 11.45: Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11.58: Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.10: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 13.15: Komunikat gospodarczy. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Muzyka z płyt gramofon. 15.15: „Chwilka lotnicza". 15.20: Przerwa. 15.25: „Refleksje przedkarnawałowe" wygł. p. Wanda Dobrzańska. 15.45: Giełda pieniężna i komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków. 15.50: Trans. z Warszawy: a) Program dla dzieci starszych: feljeton p. Janusza Wiśniewskiego (ucz. kl. 6-tej) p. t. „Dobry kolega". b) Program dla dzieci młodszych: „Kożuszek św. Mikołaja". 16.20: Sport łyżwiarski w Polsce i zagranicą, wygł. p. Leon Getter. 16.40: Płyty gramof. 17.10: Trans. z Wilna: „Nowe gwiazdy" wygł. dr. Stan. Szeligowski. 17.35: Koncert symfoniczny w wyk. Ork. Filharm. Warsz. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Ruta Krongold (skrzypce). 18.50: Rozmaitości. 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. 19.15: „Porady prawne dla rolników" wygł mec. Zygmunt Nadratowski. 19.25: Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. 19.40: Płyta gramof. 19.45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00: Feljeton p.t. „Niewyczerpany testament" wygł. p. Wanda Woytowicz-Grabińska. 20.15: Trans z Warszawy: Koncert popularny, wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Marja Bojar-Przemieniecka (sopran), Bazyli Jakowenko (trąbka) i Ludwik Urstein (akomp.). 21.55: Skrzynka pocztowo techniczna, korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel. 22.10: Recital altowiolisty Mieczysława Szaleskiego, akomp. Janina Konopasek-Szaleska. 22.40: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22.45: Urz. komunikat policyjny i Państw. Inst. Meteor. 22.50: Wiadomości sportowe. 22.55: Przerwa. 23.00—24.00: Muzyka lekka i taneczna.

Środa, 23 grudnia.

Lwów (381). Godz. 11'45: Przegląd Prasy Krajowej P. A. T. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Koncert z płyt gramofonowych. 13'10: Urzędowy Komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego. 13'15: Komunikat gospodarczy. 13'25—14'45: Przerwa 14'45: Muzyka z płyt gramofonowych. 15'15 Lwowski Kącik Harcerski. 15'30: „Wśród książek" omówi p. Teodozja Lisiewicz. 15'45: Giełda pieniężna i komunikat Centralnego Biura Hydrograficznego dla żeglugi i rybaków. 15'50: Muzyka z płyt gramofonowych. 16: Audycja dla dzieci starszych. Opow. p. t.: „W rocznicę bitwy pod Łowczówkiem". 16'15: Komunikat Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego i Państw. Związku Sportowego. 16'20: Odczyt p. t.: „Teraz nad morzem" wygł. prof. Stanisław Sumiński. 16'40: Muzyka z płyt gramofonowych i Silva rerum. 16'55: Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). 17'10: „Tajemniczość i czarodziejskość nocy wigilijnej — wygł. dr. Kazimiera Zawistowicz. 17'25. Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 18'50: Rozmaitości. 19'10: Odczytanie programu na dzień następny. 19'15: Skrzynka pocztowa. 19'30: „Nastroje przedświąteczne", feljeton Wilhelma Raorta. 19'30: Muzyka z płyt gramofonowych. 19'45: Prasowy dziennik radjowy. 20: Feljeton muzyczny. 20'15: Muzyka lekka w wykonaniu zespołu rest. „Pod Bukietem" pod kier. Stefana Kachonia z udziałem Bronisława Nietykszy (śpiew). 21: Kwadrans literacki — „Nowela wigilijna" p. Tadeusza Nurtmana. 21'15: Dalszy ciąg koncertu. Recital skrzypcowy Romana Totenberga. Akomp. Ludwik Urstein 22—22'25: Recital śpiewaczy z Warszawy. 22'25: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22'30: Urzędowy komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego i komunikat policyjny. 22'35: Wiadomości sportowe. 22'40: Listy i programy w opracowaniu dyr. J. S. Petry'ego. 23—24: Muzyka lekka i taneczna z kawiarni „Szkockiej". Orkiestra pod dyrekcją p. Rudolfa Glasberga.

Gwiazdkowe wydawnictwa.

L. de Rougemont — Trzydzieści lat wśród dzikich Dziwne przygody. Dla młodzieży opracowała W. Marrene. Wyd. M. Arcta 1931

Berthet Elicjum — Młodzież w 5 częściach świata. Wyd. M. Arcta 1931.

Norman Cecil — Szmaragd Inkasów. Wyd. Arcta 1931.

Marja Konopnicka — Jak się dzieci w Bronowie bawiły. Wyd. Gebethnera i Wolfa 1931.

Marja Dynowska — Bum i Bam. Przygody dwóch psotnych piesków. Wyd. Gebethnera i Wolfa, Warszawa 1931.

=□=

Z lasów i pól.

Wyniki polowań ubiegłego tygodnia przedstawiają się już lepiej; przyczyniła się do tego ustalona już zima, nadto opieka, jaką swe knieje otaczają właściciele czy też dzierżawcy, którzy w ub. tygodniu polowania urządzili. Zarządzenie, iż kozłów w całej Polsce nie wolno już strzelać, musimy nazwać zbyt rygorystycznem; są bowiem obszary, **gdzie jest nadmiar sarn,** wyrządzających w drzewostanie (młodniku) tylko szkody i odstrzał w takiej knieji musi nastąpić. Spodziewamy się, iż referenci łowieccy naszych województw zwrócą się w tej sprawie do decydujących sfer w Warszawie. Dotyczy to tak racjonalnej hodowli sarny jak też i strony gospodarczej (finansowej) danej knieji.

Naszym władzom we Lwowie komunikujemy, iż po wystawach sklepowych wiszą **kuropatwy** (łapane i duszone), również są sklepy, w których sprzedają **pstrągi świeże(?)** — jest to jawne popieranie kłusownictwa. kupca zaś, który popiera takie złodziejstwo, winno się bardzo surowo ukarać.

Wyniki polowań:

W Wiszence u p. Stanka polowano w ostatnich dniach listopada, pierwszego dnia padło 76 zajęcy i 3 lisy — strzelb 12, drugiego dnia 85 zajęcy i 2 lisy — strzelb 12.

W Sorocku na Podolu urządziła polowanie w swej pięknej knieji, położonej wśród pól p. hr. Mar. Baworowska w 5 strzelb. I tego roku knieja ta nie zawiodła; na rozkładzie lis, bażant i 70 zajęcy. Królem znowu hr. Wolański (26 zajęcy i lis). Polowanie wzorowo prowadziła p. Arnoldówna.

W Pikułowicach w lasach kapituły, dzierżawionych przez p. insp. Kumora, odbyło się polowanie 17 grudnia — w strzelb 15. Padło zajęcy 70 i 4 lisy. — Królestwo zdobył p. Cz. Domaszewicz robiąc w ostatnim miocie dubletę do lisów i jednym punktem biorąc radcę Kochanowskiego a dwoma prof. Obmiń skiego (2 lisy i 5 zajęcy). Stan zwierzyny bardzo dobry — zwłaszcza za wielka ilość sarn; można to zawdzięczyć opiece, jakiej zwierzynie nie szczędzą pp. dyr. Bamberger i zarz. Duńczewski. Polowanie wzorowo prowadził p. insp. Kumor, o doskonałem śniadaniu myśliwskiem nie zapomniała jego czcigodna małżonka.

W Romanowie, w lasach ord. hr. Alfreda Potockiego polowano 12 grudnia w strzelb 9 — zajęcy 166.

W Jaryczowie u p. Krzeczunowicza polowano 18 grudnia w strzelb 10 — na rozkładzie lis i 180 zajęcy.

W Zazulach koło Złoczowa u p. prok. Ansiona 19 grudnia padło w strzelb 9 — zajęcy 40.

Ofic. Klub Myśliwych 19 grudnia polował w Prymie w strzelb 18. Dzika ubił ppik. Ludwik, nadto padło 6 zajęcy. Dwa dziki i 3 lisy ułaskawiono.

Lwowski Klub Myśl. „Ponowa" polował 20 grudnia w Siemianówce (część II) strzelb 13 — zajęcy 45. Królem mjr. Paleolog (7 zajęcy).

Lw. Tow. Myśl. „Nemord" 16 grudnia w Pustomytach w strzelb 13 miał zajęcy 31; dnia 20 grudnia w Podborcach w strzelb 10 zajęcy 26.

Lw. Tow. Myśl. „Venator" dnia 16 grudnia w Mierzwicy — Kulikowie w strzelb 9 zajęcy 40; 19 grudnia w Czyszkach w strzelb 14 — zajęcy 38 i lis (strzelany w jednym kotle znaleziony w drugim).

Miejskie Tow. Myśl. „Łowiec" 16-go grudnia w Grzybowicach w strzelb 9, zajęcy 18; dnia 20 grudnia w Sołoncc strzelb 9 zajęcy 18.

Lw. Tow. Myśl. im. św. Huberta — dnia 19 grudnia w Zarudcach w strzelb 15 — zajęcy 60 i lis.

Z powiatu Rawa Ruska p. Kaz. Wysocki nadsyła nam nast. wyniki polowań: 4 listopada Leopoldynów strzelb 5, zajęcy 25; 7 listopada br. Tehlew, strzelb 8, zajęcy 28; 21 listopada br. Kamionka Wołoska strzelb 6, zajęcy 43; 25 listopada br. Wulka Mazowiecka strzelb 18, lisów 4, zajęcy 60; 10 grudnia Hrebenne strzelb 9, zajęcy 22; 12 grudnia Osłobuż strzelb 11, zajęcy 71. Werchrata strzelb 11 zajęcy 43; 15 grudnia br. Kornie strzelb 12, zajęcy 73; 16 i 17 grudnia br. Szatenik strzelb 10, lisów 3, zajęcy 231, bażantów 4.

Z Rzeszowa pisze nam p. Wł. Gürtler:

Dnia 5 grudnia polowało tutejsze Towarzystwo Myśliwych na polach w Zwięczycy. W pięciu kotłach i jednem podzeniu ubito w 17 strzelb 59 zajęcy i 1 kaczora krzyżowego; dnia 10 grudnia urządził nam p. Kamil Bieniaszewski u siebie w Wysokiej piękne, polne polowanie, na którem w 6 miotach przy udziale 23 myśliwych padło 138 zajęcy. W dwu miotach widzieliśmy kilku gołębiarzy. Zleciały się zapewno dla eksploatacji licznych stad kuropatwich; dnia 11 grudnia ubito u p. Bieniaszewskiego na terenie, dzierżawionym przez niego w Stobiernej, w pięciu polnych miotach w 18 strzelb 102 zajęcy. (W roku zeszłym padło ponad 400!), dnia 12 grudnia urządziło Towarzystwo Myśliwskie polowanie w Bratkowicach i ubiło w 6-ciu kotłach w 16 strzelb 87 zajęcy. Gdyby niektórzy myśliwi lepiej strzelali, zwłaszcza z braumingów, wziętych zamiast dubeltówek, byłoby zajęcy ponad sto! Na terenie tym, wydzierżawionym po chłopskiej spółce, nie polowano od lat trzech. Królestwo wystrzelał sobie p. dr. Midowicz z 12 zajęcami na 14 strzałów.

Dnia 14 grudnia urządził p. Jan Jędrzejewicz u siebie na polach Jasionki interesujące łowy, w których w 10 strzelb, w 6-ciu kotłach padło 248 zajęcy i 2 bażanty. Królestwo zdobył p. F. hr. Sobański, strzeliwszy 51 zajęcy.

Dnia 15 grudnia odbyło się polowanie u tego samego właściciela w lesie w Zaczerniu, gdzie w 10 miotach w 12 strzelb ubito 58 zajęcy i lisa. Pierwszy miot, młode kultury od pola, był najlepszy, bo dał 29 zajęcy i lisa, inne były słabe. Królował p. J. Jarochowski z 11 zającami i lisem.

Dnia 16 grudnia polowało Tow. Myśliwych w Zarzeczu — Siedliskach i ubiło w 9 strzelb w 7-miu polnych miotach 47 zajęcy. Do dwu gołębiarzy i jednego bażanta spudłowano. Trzy najlepsze kotły nawiedziła straszliwa burza śniegowa. Jakby sybirska „purga". Śnieg tak gęsty sypał, że pociemniało i wtedy nietylko, że uciekających zajęcy myśliwi nie widzieli, ale nawet najbliższych ludzi z nagonki. Strzały jednak rozbrzmiewały od czasu do czasu, tłumione poświstem wichury. I były skuteczne. Królował zastępca łowczego, p. Marjan Woll, z 11 zającami.

Na dzikich stepach.

Nasze zdjęcie nie jest obrazem, lecz rzadką fotografją dzikiego konia na prerjach Ameryki.

Sport.

KOMUNIKAT ŚNIEGOWY.

Cienka szata śnieżna pokrywa cały kraj. Dość gruba warstwa (10—20 cmt.) leży w Wileńskiem i miejscami w Małopolsce Wschodniej.

W górach: warstwa śniegu wynosi 31—42 cmt., na południowych zboczach Gubałówki, 31 cmt. w Zakopanem, 37 cmt. w Krynicy, 61 cmt. na Łysej Polanie, 83 cmt. na Hali Gąsienicowej i 95 cmt przy Morskiem Oku. Na Czarnohorze 25 cm., na zboczach do 60 cm.

Wszędzie warunki śniegowe bardzo dobre. W górach mroźno (około —10 st.) i chmurno. Wyżej — dość pogodnie.

HOKEJ NA LODZIE.

Kanadyjska hokejowa drużyna „Ottawa" walczyła ze szwedzką drużyną z Göteborgu. Szwedzi przegrali 2:8 (1:2, 1:2, 0:4).

SEZON SPORTÓW ZIMOWYCH KRYNICY

Duży podkład śnieżny pozwala, na uprawianie sportu narciarskiego w całej pełni. Prócz nart, wielkiem powodzeniem cieszy się ślizgawka na stadjonie. W niedzielę, nastąpiło otwarcie toru saneczkowego. Narciarze korzystać będą w tym sezonie ze znacznych zniżek. Towarzystwo Krynickie dostarczać będzie noclegów w cenie zł. 1.50, a pomieszczeń wraz z utrzymaniem — po zł. 5 do 7.

ROZMAITOŚCI.

Czechosłowacki Komitet Olimpijski definitywnie zdecydował nie obesłać swoimi zawodnikami zupełnie zimowych igrzysk olimpijskich w Lake Placid.

Walne zgromadzenie L. Z. O. P. N. odbędzie się 17 stycznia 1932 r. w sali „Ogniska" drukarzy we Lwowie, ul. Piekarska 18, o godz. 9-tej w pierwszym terminie, o godz. 10-tej w drugim terminie.

Czy wiecie że...,

We Francji pracuje 1,893.019 robotników cudzoziemców, wśród których znajduje się 500.000 Włochów, 400.000 Polaków, 250.000 Hiszpanów, 70.000 Rosjan.

Nowy stadjon sportowy w Atenach posiada bieżnię 200 metrów długości i mieści 25.000 widzów.

Pensje inżynierów w marynarce angielskiej zostały obniżone, poczynając od 1 stycznia r. p. o 10 proc.

SPRAWY NAFTOWE.

Rezolucje III. Zjazdu Geologiczno-Naftowego.

Jak już donosiliśmy, odbył się równocześnie z V. Zjazdem Naftowym, III. Zjazd Geologów Naftowych. Pierwszy dzień Zjazdu poświęcony był wspólnym obradom z uczestnikami V. Zjazdu Naftowego. Drugi dzień Zjazdu wypełniły referaty dotyczące aktualnych zagadnień geologji naftowej w Polsce. W wyniku obrad uchwalone zostały następujące rezolucje:

I. III. Zjazd Geologiczno-Naftowy stwierdza znaczny postęp, dokonany w ostatnich czasach w różnych dziedzinach prac geologiczno-kopalnianych. Prace te wymagają jednak troskliwej i stałej opieki tak czynników rządowych, jak i zainteresowanych sfer przemysłowych. III. Zjazd Geologiczno-Naftowy wyraża przeto nadzieję, że szczególnego poparcia doznają: zdjęcia terenowe w Karpatach i na przedgórzu, badania metodyczne poświęcone petrografji naszych skał osadowych, prace nad chemizmem naszych solanek i rop, oraz nad warunkami fizycznemi naszych złóż bitumicznych.

II. Uznając pilną potrzebę dokładniejszego poznania istoty naszych złóż naftowych, zwraca się III. Ziazd Geologiczno-Naftowy z apelem do naszego przemysłu naftowego o systematyczne wydobywanie rdzeni z otworów wiertniczych, gdyż tylko na podstawie takiego materjału można gruntownie poznawać dany profil geologiczny, jak również prowadzić szczegółowe badania nad samą istotą naszych złóż naftowych i gazowych.

III. Wiercenia poszukiwawcze i badawcze mają dla rozwoju naszego przemysłu naftowego bardzo doniosłe znaczenie, winne się one jednak wiązać z innemi pracami badawczemi, poświęconemi geologji naftowej. III. Zjazd Geologiczno-Naftowy wita przeto z uznaniem rozpoczęte przez „Pioniera" wiercenia poszukiwawcze i wyraża przytem nadzieję, że równocześnie prowadzone będą także badania z różnych dziedzin geologji naftowej.

Regulacja płac robotniczych.

W uzupełnieniu podanych przez nas informacyj w sprawie odbytych w dn. 2—4 grudnia konferencji między pracodawcami i związkami zawodowymi w przemyśle naftowym, przytaczamy sprawozdanie Izby Pracodawców Przem. Naft. w Borysławiu, oraz treść podpisanego protokołu.

Konferencje z robotnikami w sprawie postulatów wysuniętych przez Związki zawodowe robotników naftowych, odbywały się we Lwowie od 16-go do 21-go listopada i od 2—4 grudnia 1931 r.

Obrady były długotrwałe i uciążliwe, gdyż obie strony pertraktujące, znalazły się na tle panującego kryzysu w bardzo trudnem położeniu.

Obradom i delegacji Pracodawców przewodniczył niestrudzenie Prezes Izby p. dyr. Tadeusz Chłapowski.

Delegacji Związków zawodowych CKW. w liczbie 42 osób przewodniczył p. poseł Stańczyk, zaś delegacji ZZZ. w liczbie 16 osób p. Denasiewicz.

Przedmiotem obrad była rewizja i stabilizacja płac robotników przemysłu naftowego i sprawa bezrobocia w Zagłębiach naftowych.

Dziewięciodniowe rozmowy stron zmierzały od początku do wzajemnego wyjaśnienia sobie obecnego położenia a to tak przemysłu jak i jego pracowników. Panujące początkowo naprężenie malało stopniowo w miarę ugruntowania się przekonania, że powody panujących obecnie trudności stosunków w przemyśle naftowym leżą poza możliwościami obu stron i że gruntowne zaradzenie tymże również nie leży w ich mocy.

Już w piątym dniu obrad odczuć się dało pewne zbliżenie, a po ponownem rozpoczęciu obrad w dniu 2 grudnia okazało się, że osiągnięcie porozumienia jest już tylko kwestją uzgodnienia drobnych różnic. To też faktycznie w dniu 4 grudnia osiągnięto porozumienie i przystąpiono do spisania następujących protokołów, zawierających następujące punkty umowne:

W uzupełnieniu umowy zbiorowej z dnia 23 września 1924 r. oraz protokołu z dnia 11 grudnia 1926 r., z dnia 12 maja 1928 r. oraz z dnia 26 marca 1930 r. obie strony oświadczają zgodnie co następuje:

§. 1. Płace robotników naftowych na miesiąc grudzień 1931 r. podwyższa się w stosunku do płac za miesiąc listopad 1931 r. o 3 proc.

§. 2. Płace na miesiąc styczeń 1932 r. pozostają w wysokości płac grudniowych, a na miesiąc luty 1932 r. podwyższone zostają o dalsze 2%, t. j. łącznie o 5% w stosunku do płac z miesiąca listopada 1931 r.

§. 3. Ustalone w ten sposób płace zostają ustabilizowane na czas nieograniczony.

§. 4. Artykuł X. umowy zbiorowej z dnia 23 września 1924 r. oraz ustanowioną tym paragrafem komisję cennikową znosi się.

§. 5. Protokół z dnia 5 marca 1931 r. anuluje się.

§. 6. Postanowienia niniejszego protokołu wraz z umową zbiorową obowiązują obie strony na czas nieograniczony, z tem, że termin wypowiedzenia określony artykułem XIV. umowy zbiorowej zmienia się w ten sposób, że umowa wypowiedziana być odtąd może zawsze w terminie dwóch miesięcy kalendarzowych.

Na tem protokoły zakończono. Protokoły podpisali delegaci Izby pracodawców oraz Związków zawodowych.

Na skutek osiągniętego porozumienia ustalono następujące płace na grudzień 1931 r.:

Borysław: I. kat. — 7.55 zł., II. kat. 5.94 zł., III. kat. — 4.11 zł., IV kat. — 2.40 zł.

Krosno: I. kat. — 7.36 zł., II. kat. — 5.64 zł., III. kat. — 3.80 zł., IV. kot. — 2.12 zł.

Bitków: I. kat. — 7.36 zł. II. kat. — 5.64 zł., III. kat. — 3.42 zł., IV. kat. — 2.12 zł.

Stróże i furmani za 12 godzin pracy pobierają płacę szychtową II. kategorji.

Dodatek dla wiertaczy za odpowiedzialność wynosi na szychtę:

dla I. klasy — 1.25 zł., dla II. klasy — 0.63 zł.

Ryczałty miesięczne dla wszystkich Zagłębi:

1. kat. — 33.11 zł., II. kat. — 19.89 zł., III. kat. — 19.09 zł., IV kat. 7.11 zł.

Stróże i furmani za 12 godzin pracy pobierają ryczałt III. kategorji.

Rafinerje.

Dodatek do III. kategorji palaczy destylacyjnych, czyścicieli pras i kotłów wynosi 0.79 zł. na dniówkę.

Dodatek dla robotnic IV. kategorji w świeczkarniach, rozlewniach parafiny i laboratorjach wynosi 0.53 zł. na dniówkę.

Relutum węglowe i cena nafty:

Relutum węglowe ustala się za 100 kg. dla Zagłębi: Borysław i Bitków zł. 7, Krosno i Dziedzice zł. 5.60.

Relutum za naftę wynosi 0.52 zł. za 1 kg.

Instytut Gazowy
S. z o. o.
Lwów. L. Sapiehy 3.
WYKONUJE WSZELKIE PRACE I BADANIA DLA PRZEMYSŁU GAZU ZIEMNEGO.
5928

Eksport produktów naftowych.

Według informacyj Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie sytuacja eksportowa w październiku r. b. w porównaniu z miesiącem poprzednim naogół nie uległa zmianie. Jeżeli jednak eksport w miesiącu sprawozdawczym utrzymał się na poziomie września, należy uważać to za objaw ujemny, ilość bowiem przetworzonej ropy zwiększyła się w tym okresie czasu, a nie znajdując zbytu tak na rynku wewnętrznym jak i w eksporcie, stanowi remanent w rafinerjach, który 1 października 1931 r. w porównaniu z 1 października ub. roku wzrósł o ca 40%.

Największym rynkiem zbytu polskich produktów naftowych jest w dalszym ciągu Czechosłowacja, importująca około 30% ogólnego eksportu produktów naftowych z Polski. Korzystne położenie geograficzne tego kraju, pozwoliło polskiemu eksportowi na osiągnięcie cen, które w porównaniu ze sprzedażami na innych rynkach eksportowych, określić należy jako zadawalające. I tak rozliczeniowe ceny z kartelem czeskim za październik r. b. wyniosły: za benzynę surową 720/30 dolar. 2.09, za naftę destylowaną — dol. 0.96. Wprowadzenie przepisów dewizowych w Czechosłowacji nie wpłynęło naogół ujemnie na obroty towarowe z tym krajem, zwłaszcza, że polskie przetwory naftowe uznane są tam za produkty pierwszej potrzeby, wskutek czego rafinerjom czeskim stawiane są do dyspozycji dostateczne środki dewizowe dla wywiązania się z przyjętych zobowiązań.

Ceny eksportowe innych artykułów nie uległy wahaniom w stosunku do miesiąca ubiegłego, z wyjątkiem ceny oleju gazowego, która w poprzednich miesiącach cennikowo nie spadła na równi z innemi produktami. W ciągu października notowania za olej gazowy obracały się w granicach około 20 ct. ameryk. za 100 kg. loco rafinerja. Z uwagi na spadek funta angielskiego polski eksport naftowy zmuszony jest obecnie liczyć się z niższą ceną, uzyskiwaną na rynku angielskim.

Zarządzenia dewizowe na Węgrzech i w Austrji wpływają nadal niekorzystnie na dalsze kształtowanie się eksportu polskiego do tych krajów, ponieważ uzyskanie pokrycia jest bądź niemożliwe, bądź też połączone z wielkiemi trudnościami. O ile chodzi o horoskopy na najbliższą przyszłość, stwierdzić należy, że dalszy rozwój eksportu produktów naftowych uzależniony jest w pierwszym rzędzie od jaknajdalej idących ulg i udogodnień taryfowych, zwłaszcza na Gdańsk.

Eksport parafiny w październiku r. b. wynosił 2532 tonny, czyli zwiększył się w porównaniu z ubiegłym miesiącem o 4,2%. Objaw ten jest zupełnie naturalny z uwagi na miesiące sezonowe.

Ceny uzyskiwane na poszczególnych rynkach zbytu pozostały niezmienione od lipca, a sprzedaże obecne dokonywuje się z terminem odbioru do końca marca 1932 r. Rynek parafinowy ucierpiał również poważnie pod ogólnemi obostrzeniami dewizowemi w krajach centralnych, w szczególności na Węgrzech i w Austrji. (P. A. P.)

Kronika naftowa.

— **Przemysł kopalniany w październiku 1931 r.** W październiku 1931 r. wydobyto ogółem w Polsce 5,268 cyst. ropy naftowej, czyli o 134 cyst więcej aniżeli w miesiącu poprzednim. W szczególności wydobyto w październiku z kopalń okręgu górniczego:

Drohobycz 4035 cyst.; Jasło 840 cyst.: Stanisławów 393 cyst. — wszystkie okręgi razem 5268 cyst

Ilość ropy odtłoczonej oraz ekspedjowanej, wynosiła w październiku 5047 cyst. — Z tej ilości na okręg Drohobycz przypada 3795 cyst., na okręg Jasło 823 cyst. i na okręg Stanisławów 429 cyst. Zapasy ropy w Polsce z końcem października 1931 r. w zbiornikach na kopalniach i w magazynach Towarzystw tłoczniowych wynosiły ogółem 2217 cyst., t. j. o 11 cyst. mniej aniżeli we wrześniu b. r.

* * *

Ilość gazu ziemnego wydobytego w Polsce w ciągu października 1931 r. wynosiła ogółem: 42.274.227 m. sześć., wyniosła więc o 6.478.527 m. sześć. więcej, aniżeli we wrześniu b. r.

W październiku 1931 r. wytworzono ogółem 556 cyst. gazoliny, czyli w porównaniu z miesiącem poprzednim więcej o 14 cystern.

Z ilości tej wytworzono: w okręgu Drohobycz 312 cyst., Jasło 14 cyst. i Stanisławów 30 cyst.

Z ogólnej ilości wydobytego gazu w październiku 1931 r. w Polsce przerobiono na gazolinę 23.150.236 m. sześć., t. j. ok. 55 prc.

* * *

W ciągu października 1931 r. wydobyto w Polsce 25,899 kg. wosku ziemnego t. j. o 6.899 kg. więcej aniżeli w miesiącu poprzednim. Kopalnia wosku „Borysław" w Borysławiu wyprodukowała 8.600 kg., zaś kopalnia w Dźwiniaczu 17.299 kg.

* * *

„Przemysł Naftowy", zeszyt 23, poświęcony został jubileuszowi 45-letniej pracy w przemyśle naftowym prez. Władysława Długosza. Na bogatą treść numeru składają się następujące artykuły: „Prezes Władysław Długosz" (życiorys). „Obrazki z dawnego Borysławia". D. S. Bartoszewicz: „Władysław Długosz" (Ze wspomnień i obserwacyj osobistych). F. Batukiewicz: „Moja praktyka u pana Długosza". F. Żychliński: „Moje wspomnienia". S. Kaufman: „Z minionych czasów" (list do Jubilara). Dr. S. Schötzel: „Z dawnych dziejów Borysławia".

Osobny dział zeszytu jubileuszowego poświęcony został odbywającemu się równocześnie V. Zjazdowi Naftowemu. Dział ten otwiera artykuł inż. S. Sulimirskiego p. t.: „Twórcza inicjatywa" Następnie zamieszczono szczegółowy program V. Zjazdu i uroczystości jubileuszowych oraz streszczenia referatów zgłoszonych na V Zjazd Naftowy.

— **VII. Zwyczajne walne zebranie członków Stowarzyszenia** odbędzie się dnia 4 lutego 1932 r., o godzinie 18-tej w lokalu własnym ze statutowym porządkiem dziennym. W razie braku kompletu następne walne zebranie odbędzie się o godzinę później bez względu na ilość członków.

Z GIEŁDY

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 21 grudnia.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.90 i pół. W transakcjach międzybankowych notowano: N. Jork 89140—89185, Londyn 29.85—30.15, Zurych 173.75—174.10, Praga 26.41—26.43, Berlin 211.50—211.85, Paryż 35.07—35.12, Wiedeń 95—100

Na Giełdzie akcyjnej nastrój przedświąteczny i ruch słaby. — Kupowano w drobnych pozycjach: akcje Tesp po zł. 95 i pożyczkę inwestycyjną po zł 80. Tendencja naogół zniżkowa. Spka „Przeworsk" uchwaliła wypłacać dywidendę zł. 15 od akcji począwszy od 15 stycznia 1932.

GIEŁDA NABIAŁOWA.

Lwów, dnia 21 grudnia.

Sytuacja bez zmiany. Ceny utrzymują się na niezmienionym poziomie. Usposobienie spokojne.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych: Masło deserowe 3.60—3.80; masło stołowe 3.30—3.50; masło kuchenne 2.80—3.00; twaróg gospod. 60; twaróg mlecz. solony 20—30; mleko krowie pełne 25—32; jaja eksport. 51/54 kg. dol. 18.75—19.25, zł. 168.75—171; jaja eksport. 48/51 kg. dol. 16.50—17, zł. 148.50—153; jaja oryg. ponad 48/51 kg. 144—146.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. 21 grudnia. (Tel. wł.) Na giełdzie warszawskiej pod wpływem wiadomości z giełdy nowojorskiej, tendencja na papiery lokacyjne mocna.

Dolary gotówkowe w dużem zaofiarowaniu, po kursie 8.9125 bez odbiorców. Rubel złoty 5.06. Dolar złoty 9.16.

GIELDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 21 grudnia.

Na giełdzie większe obroty w pszenicy, życie. owsie przy cenach utrzymanych na poziomie dotychczasowych notowań Ogólny obrót około 500 ton Jęczmień. wyka, siemię konopne i kasza jaglana spadły w cenie Otręby żytnie lekko zwyżkują. Tendencja naogół utrzymana, usposobienie ożywione.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

Za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.)		złotych	
		od	do
pszenica dworska ex 1931		24.25	24 75
pszenica zbiorowa ex 1931		22.—	22 50
żyto jednol ex 1931		25 25	25 50
żyto zbiorowe ex 1931		24 50	24 75
jęczmień browarowy		20.—	22
„ przemiałowy		17.—	17.50
„ pastewny		15 50	16
owies małop. ex 1931		21 —	21.50
„ zbiorowy		19.50	20.—
„ jednogatunkowy		—.—	—.
kukurudza rumuńska		20 —	20 50
ziemniaki przemysł.		3 —	3 25
fasola biała	z workiem	18 50	20.50
„ kolorowa		—.—	— —
„ krasa		25.—	26.—
groch Victoria		30 —	32 —
„ polny		22.—	23
bobik		18.—	19.50
wyka czarna		22 50	23.
„ szara		21 50	22.—
siano słodkie pras.		9.—	10.—
słoma prasowane		4 50	5.—
mieczka pastewna		16.—	16.50
len		37.—	39.—
mieczka przemiałowa		17 50	18 —
siemię konopne		32.	34.
rzepak ozimy ex 1931		29.	30.—
otręby żytnie		13 25	13 50
„ pszenne		11 75	12.
kasza mieczana 50% pot.		35 —	37
kasza jaglana		40	42 —
proso kraj.		19 50	20.—
makuchy lniane		25.—	26.
mak niebieski		80.—	90.—
„ śliwy		—.—	—.—
koniczyna czerw. natur.		150	160.—
za 100 kg. loco wagon Lwów towar prowenienci woj. lwowskiego na wschód od Lwowa		do	do
pszenica dworska ex 1931		26.25	26.75
pszenica zbiorowa		24.	24.50
żyto jednol. ex 1931		26.75	27.—
żyto zbiorowe		26.	26 25
jęczmień przemiał.		18.25	18.75
owies mał. ex 1931		23.50	24.
mąka pszenna luksus.		45.50	46. 0
mąka pszenna 65%		41 50	42 50
„ żytnia typ urzędowy		41.50	42 50
otręby żytnie		14 75	15.—
„ pszenne		13 50	13.75
siano		10 —	11
kasza jęczmienna grubsza		31.—	33
pęczak Nr. 1		31.	33

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Życie prowincji.

Wiadomości z Bolechowa.

Bolechów, w grudniu.

Na fundusz pomocy bezrobotnym. 9 listopada urządził M. Komitet Pomocy Bezrobotnym w sali tutejszego Sokoła polskiego zabawę taneczną. Niestrudzone w pracy panie przygotowały na ten wieczór dużo pięknych niespodzianek i bufet składkowy tam, obfity i bardzo smakowity. Cel, na jaki czysty dochód z całej imprezy był przeznaczony, ściągnął na zabawę liczne zastępy. Bawiono się raźno i ochoczo do białego rana.

Święto narodowe. Trzynastą rocznicę powstania Państwa Polskiego obchodził Bolechów bardzo uroczyście. Rano odbyły się uroczyste nabożeństwa we wszystkich świątyniach i poranek w sali Sokoła. Wieczorem ze sceny Sokoła przemówił w podniosłych słowach tutejszy ks. katecheta, męski chór pod batutą mż. p. M. odspiewał bardzo udatnie kilka pieśni, orkiestra salinarna odegrała wieniec pieśni polskich. Na zakończenie odegrali członkowie tutejszego Kółka artystyczno-dramatycznego sztukę p. t. „Mąż z grzeczności". Czysty dochód z wieczoru zasilił kasę Komitetu P. B.

Dzieci dla dzieci. Pod tem hasłem urządził Związek POK. w dniu 23. 11. w godzinach popołudniowych zabawę dla naszych Milusieńkich. Grono pań komitetowych otoczyło troskliwą opieką bawiącą się dziatwę; program zabawy był bardzo urozmaicony, a bufet obficie zaopatrzony w łakocie „osłodził" naszym Pociechom parogodzinną rozrywkę. Uzyskany z zabawy dochód obrócił Związek POK. na zakupno ciepłych rzeczy odzieżowych które w formie podarków rozdał św. Mikołaj najbiedniejszej dziatwie w wieczór św. Mikołaja.

Wieczór św. Mikołaja. Jak każdego roku, tak i w tym roku, staraniem Grona tutejszej szkoły żeńskiej odbył się wieczór św. Mikołaja. Już na parę dni przed tem duże, pięknie malowane ręcznie afisze zwiastowały polskiej dziatwie że w dniu 5 grudnia zjedzie do Sokoła św. Mikołaj obładowany podarkami. Nic więc dziwnego, że na takie ogłoszenie zjawiła się w sali Sokoła tłumnie nasza dziatwa ze swemi rodzicami. Pięknie i ze zrozumieniem odegrały dziewczynki aktualny obrazek sceniczny, a św. Mikołaj hojny w swej szczodrobliwości obdarzył każde dziecko, nawet najbiedniejsze. — Jak wieść radosna niesie, za pieniądze uzyskane z wieczoru św. Mikołaja mają zamiar nasze niestrudzone w pracy panie urządzić dla biednej dziatwy „Drzewko". O tem i niesiemy potem, a teraz tą drogą w imieniu naszej dziatwy ślemy zacnym Opiekunkom szczere „Bóg zapłać".

Dożywianie dzieci. Staraniu i pracy Związku POK. zawdzięcza dziatwa tutejszych szkół, że najbiedniejsze z nich otrzymują każdego dnia bułkę i kubek gorącego mleka. Dla zdobycia funduszów na ten cel urządzają panie ze Związku każdego miesiąca składkę po domach nie szczędząc czasu, sił a nawet zdrowia, byle zdobyć jak najwięcej groszy.

Jeniec z Magdeburga. 23. 11. odegrała w Bolechowie grupa artystów-amatorów z Wygody sztukę pt. „Jeniec z Magdeburga". Staranność reżyserji i świetne opanowanie ról świadczy o rzetelnej pracy zespołu. Podnieść należy wielką ofiarność amatorów, którzy dla spełnienia pięknego czynu nie zawahali się przebyć autobusem drogę z Wygody do Bolechowa a wracać późną nocą wśród 18 st. mrozu. Wszystkie miejsca na widowni były rozsprzedane, a dochód przeznaczono na fundusz zapomogowy dla bezrobotnych. (H).

Kronika kołomyjska.

Kołomyja, w grudniu.

Otwarcie Ośrodka P. W. i W. F. Onegdaj odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie Powiatowego Ośrodka P. W. i W. F. w Kołomyi.

Usilne zabiegi niestrudzonego działacza społecznego, starosty kołomyjskiego p. dr. Józefa Nowaka, zostały zrealizowane przy życzliwem poparciu dowódcy O. K. VI. p. generała Popowicza, oraz przy współpracy grona ludzi, którzy ambicje swoje potrafili podporządkować wyższym celom.

Wszystkie organizacje społeczne, wyznające ideologję Marszałka Piłsudskiego otrzymały obszerne i wspaniałe pomieszczenie w dziesięciu ubikacjach. Hasło konsolidacji żywiołu polskiego na kresach znalazło żywy oddźwięk. To też w dzień otwarcia, wszystkie sale wraz ze świetlicą i salą teatralną zostały wypełnione po brzegi.

Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Wójcik. Po pięknie odśpiewanym hymnie: „Gaude Mater Polonia" wygłosił przemówienie p. starosta dr. Nowak, wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Państwa i Wielkiego Budowniczego Marszałka Piłsudskiego. Po odegraniu hymnu państwowego chór Towarzystwa Muzycznego odśpiewał „Sztandary na Kremlu" i „Hej Mazury", poczem grupa uczenic państwowego seminarjum w mundurkach P. W. K. deklamowała wiersz H. Zbierzchowskiego „Wszystko nam dałeś". Zkolei orkiestra 49 p. p. wykonała szereg utworów.

Po uroczystości wpisywano się do księgi pamiątkowej.

Suma zebranych dobrowolnych datków wynosi 1,075 zł. Piękna ta uroczystość wskazuje dobitnie, iż praca około wzmocnienia naszej pozycji na kresach zrobiła wielki krok naprzód.

Ze świata.

+ **Burze zimowe na morzu Kaspijskiem.** Od tygodnia szaleje na morzu Kaspijskiem gwałtowna burza połączona z śnieżyca przy temperaturze 25 do 30 stopni niżej zera. Wskutek burzy utonęło wiele okrętów. Z Astrachanu donoszą o rozbiciu się trzech statków rybackich wraz z załogą liczącą razem stu ludzi. Części okrętów wyrzuciło morze na brzeg. Pozatem zatonęło pięć okrętów handlowych z 200 ludźmi załogi. Wysłane ekspedycje ratunkowe musiały zawrócić z drogi z powodu panującego orkanu.

+ **Drogocenna pajęczyna nabywana przez obserwatorja astronomiczne.** Istnieje pewien gatunek pająków, które przędą niesłychanie cienką i równą pajęczynę, przytem trwałą i mocną. Pajęczyna ta jest bardzo poszukiwana przez obserwatorja astronomiczne, które zużytkowują niesłychanie cienkie nici tej przędzy dla wielkich teleskopów, jako podziałkę liniowa. Hodowla tych pająków jest bardzo intratnem zajęciem, gdyż przędza pajęcza jest bardzo wysoko ceniona.

+ **Kryzys teatralny w Niemczech.** Kryzys teatralny daje się w Niemczech silnie odczuwać, o czem świadczy ostatni fakt zamknięcia trzech teatrów, a to: tearu im. Schillera w Berlinie oraz teatrów państwowych w Wiesbadenie i w Kassel.

=()=

Przedruk wzbroniony

ANDRE ARMANDY. 49)

Renegat.

Przekład autoryzow. z francuskiego.

(Ciąg dalszy).

— Mam je. Piasek je ma; strumienie je mają. Za same bransoletki z czystego złota, które noszą na nogach afrykańskie kobiety, mogę tworzyć całe legje. Ściągam haracze. Im więcej ludzi podbiję, tem więcej będę pobierał haraczów.

— Trzeba tylko, żeby naiwna Europa dostarczała ci broni.

Deucalion wybuchnął szatańskim śmiechem.

—Europa?... Ależ wystarczy mi tylko potrząsnąć kiesą, aby fabrykanci armat pchali się tutaj dla otrzymania jak największego obstalunku. — Patrz: — oto jest książeczka czekowa — tak, mam rachunek w banku. — Otóż, wystarczy, żebym tu napisał cyfrę i podpisał, a otrzymam, niczem nie ryzykując, wszelką broń, jakiej zażądam. Zapłacę za nią trochę drożej, to wszystko. Dla nich jest to tylko kwestja ceny.

I dodał z dumą:

— Przekonasz się zresztą o tem wkrótce; oczekuję właśnie przesyłki, która jest w drodze; mój agent z Tangeru dał mi o tem znać.

— Masz agenta w Tangerze?

— Mam ich wszędzie, gdzie są mi potrzebni.

Biloxi był oszołomiony. Ogrom takiego projektu przyprawiał go o zawrót głowy, a jednak to, co widział nie było urojeniem. Samo powzięcie go znamionowało umysł nieprzeciętnej miary. Lecz Deucalion zrobił więcej; ukuł narzędzie i przedsięwziął wykonanie projektu, który już teraz rozwijał się, sięgał aż poza pustynię. Projekt ogromnej machiny do przekształcenia świata istniał, wprawdzie w zarodku jeszcze, lecz kółka jego działały. Wystarczyło rozszerzyć jego rozmiary, pomnożyć jego części, a próby dowiodły, że wytrzyma wymagany wysiłek.

— Przerażasz mnie — westchnął Biloxi.

— Dlaczego? Wszystko to jest logiczne i niemal matematyczne. Minął czas walki. Wystarczy teraz czekać, nowe jednostki codziennie przychodzą prosić o opiekuńczy amulet, i płacą mi haracz w pieniądzach i ludziach. Codziennie zwiększają się moje oddziały i powiększa się moja mehalla Gdy na dejdzie żaglowiec, postawię na nogi sto tysięcy ludzi, czekając na następny.

— Tak... aż do dnia, w którym Europa spostrzegłszy wreszcie niebezpieczeństwo, ogarnięta paniką, skieruje przeciw tobie swoje armaty.

— Europa! — zaśmiał się z niewymowną pogardą. — Ani w ludziach, ani w pieniądzach Europa nie jest dość bogatą, aby mogła ponieść koszta podobnej wojny. Afryka pochłonęłaby jej dywizje tak, jak piasek pochłania wodę. Gdy będę miał te oto punkty, Europa przyśle mi swych pełnomocników dla zapoznania się z mojemi warunkami.

Trzy razy jego wskazujący palec oparł się na mapie, jakby wyciskał pieczęć jego nieugiętej woli. Biloxi patrzył na trzy wskazane punkty, były to: Ceuta, Suez i Bab-el-Mandeb.

— I powiedzieć, że znałem ciebie prostym legjonistą, takim samym jak ja — dziwił się naiwnie.

...Nagle spadł piorun z jasnego nieba:

— Legja! — krzyknął Deucalion. — Czy myślisz, że to dla mówienia o niej sprowadziłem cię tutaj?... Nienawidzę jej! Wypieram się jej, tej twojej Legji! Zabrała mi siedm lat życia, żeby ze mnie zrobić co? Mój Boże!

— Widzisz jednak, że jej żałujesz — łagodnie rzekł mu Biloxi.

— Żałować jej, ja? — ryknął z wściekłością. — Nienawidzę jej, słyszysz? Pluję na nią! Jednego tylko pragnę — znaleźć się z nią kiedyś oko w oko. Wówczas... — przeciął powietrze ramieniem, jakby zadawał straszny cios szablą.

Pienił się. Lecz Biloxi nie ustępował:

— Więc dlaczego przyjąłeś jej godło? — zapytał stanowczo.

— Jej godło? Co chcesz przez to powiedzieć?

— Widziałem znak na udach zwierząt.

Deucalion drgnął. Gniew jego opadł nagle jak przecięta żmija. Wzruszył ramionami i odwrócił głowę.

— Nie mów mi już nigdy o Legji — powiedział tylko.

Znak wypalony na udach zwierząt harki przedstawiał gorejący granat, który jest godłem Legji.

* * *

Zamilkli, zatapiając się w myślach, których nie mogli już wyrazić, może dlatego, że były zanadto zawikłane dla ich własnego zrozumienia, a może dlatego, że przechodziły ciasne granice ludzkiej mowy. Cisza i noc ogarnęły namiot.

(C. d. n.).

OGŁOSZENIA

65 APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH
po cenach okazyjnych
duży wybór przyborów i papierów fotograficznych
NA GWIAZDKĘ
poleca najtaniej
Jakób Scharf
5893 Lwów, Sykstuska 22. Tel 53-47.

NA ŚWIĘTA!
Największy wybór Porcelany, Kryształów, Chińskiego srebra Frageta, Alpaki i wyrobów Pacykowskich poleca najtaniej firma
KAZIMIERZ LEWICKI
LWÓW, pl. MARJACKI 10.
Ceny znacznie zniżone są uwidocznione w 12 oknach wystawowych! 5862

POSAD POSZUKUJĄ

STARSZA
osoba szuka służby. Szyje i pierze. Łaskawe zgłoszenia pod „Uczciwość" Adm. Słowa Polskiego. 592

SPRZEDAŻ

INDANTREN
ręcznie, malowany, najnowsze wzory. Markizeta szwajcarska podwójnie szeroka zł. 3.90, koronki pościelowe za bezcen. Wytwornia **Freilich** Lwów, Sykstuska 21. 5656

FORTEPIAN
„Bösendorfera", króciutki, sprzedam rzadka okazja ceny. Skleniarski, Kopernika 26. 5896

GRZYBY
prawdziwe borowiki, gatunek I-a zł. 8.50, II-a zł. 6.50 kilogram plus porto wysyła Karpiński, Kluszczany, Wileńskie. 5913

WYSPRZEDAŻ
wszystkich pozostałych po sezonie najnowszych modeli płaszczy damskich, kostjumów, sukien i t. p. po cenach okazyjnych. Magazyn konfekcji **Jakób Posament, Lwów**, ul. Akademicka 2 (Hotel Georgea). 5919

NA LÓD
swetery, szale, czapki, skarpetki, rękawiczki. **„Snort"** plac Halicki 3. 919

MEBLE
na raty najkorzystniej poleca Steil, Kazimierzowska 28. 5932

MIESZKANIA

TRZY
duże, słoneczne pokoje, pokój służbowy, pełny komfort, do wynajęcia od 1 stycznia, ul. Szymonowiczów 16 a drzwi 8. 5914

JEDEN
dwa pokoje umeblowane zaraz solidnym lokatorom Zofji 54, drzwi 6. 5929

SKLEPY i LOKALE

Do wynajęcia chrześcijaninowi wprost od właściciela realności obszerny lokal wraz z dużem oknem wystawowem i urządzeniem przy ul. Legjonów 1. Wiadomość: „Sztuka", Lwów, Legjonów 1/I. p. 5933

RÓŻNE

W podróży
w hotelach, czytelniach, księgarniach dworcowych itp. należy żądać
SŁOWO POLSKIE

ARCYKSIĄŻĘCY BROWAR w ŻYWCU
Na zbliżające się święta poleca swoje, niedoścignionej jakości piwa:
„Porter" - „Ale" - „Marcowe" i „Zdrój Żywiecki".
Do nabycia we wszystkich lokalach, restauracjach, handlach delikatesów i pokojach do śniadań.
Generalna Reprezentacja na Wschodnią Małopolskę i Wołyń:
„ZDRÓJ ŻYWIECKI" Lwów, biuro ul. Kościuszki 24.
Telefony: 7-10 i 13-29.
Składy — Kleparów 306 — Telefon 29 30. 4242

LW. 10.975/31.

Lwów, dnia 16 grudnia 1931.

Ogłoszenie

przetargu ofertowego na sprzedaż drzewa jodłowego w Kuźminie w fundacji im. Pieściorowskiego.

Tymczasowy Wydział Samorządowy w likwidacji we Lwowie jako Władza zarządzająca **Fundacją im. Pieściorowskiego w Kuźminie p. Tyrawa wołoska** pow. Dobromil, stacja kolejowa Załuż, **sprzeda w drodze pisemnych** ofert: **drzewo jodłowe** wycechowane w oddz. 9 w Kuźminie o masie około 2000 m³.

Oferty pisemne w zalakowanych kopertach z podaniem oferowanej ceny kupna od 1 m³ drzewa wyrobić się mającego przez kupca **należy wnieść** do Departamentu fundacyjnego we Lwowie pl. Smolki L. 3 najpóźniej **do dnia 31 grudnia 1931 do godz. 11 rano,** poczem o godz. 11-tej nastąpi otwarcie ofert. W ofercie należy podać, że oferentowi są znane warunki sprzedaży i że im się w zupełności poddaje.

Warunki są do przejrzenia w Departamencie fundacyjnym we Lwowie lub w Zarządzie lasów w Kuźminie.

5927

Za Wojewodę lwowskiego
Naczelnik Depart.
Dr. Rappé. mp.

KRYZYS EKONOMICZNY nie powstrzyma Cię przed sprawieniem najbliższym **Podarku Gwiazdkowego**
Bądź oszczędnym a praktycznym i kup wieczne pióro, garnitur biurkowy, notes estetyczny, przyrząd techniczny i t. d. 5415
u SCHEXA i STENZLA, Lwów, Sykstuska 2. — Telefon 34-30.

Do naszych Czytelników!

Kalendarze-Almanachy są bodaj najstarszem wydawnictwem stałem w Europie. Do dziś dnia zachowany jest „Almanach Perpetuum" (wieczny almanach) wydany po łacinie w XIV w. Były to tablice z obliczeniami położenia słońca, księżyca i pięciu planet w różnych porach roku i zdobyły odrazu olbrzymie powodzenie. One to zadecydowały o wejściu w powszechne użycie w językach europejskich słowa „almanach", pochodzącego od arabskiego „al manakh", co oznacza miejsce wypoczynku wielbłądów. Gdy wielbłądy wypoczywały, mądrzy podróżnicy zajmowali się ciekawą lekturą. Almanach zatem, jak widzimy, od pierwszej chwili miał służyć odpoczynkowi, wypełniając interesującą treścią chwile wolne od pracy.

Już w pierwszych kalendarzach-almanachach, poza wiadomościami astronomicznemi i astrologicznemi, znajdujemy wiele informacyj potrzebnych w życiu codziennem. W krakowskich almanachach, wychodzących po polsku od r. 1516, znajdujemy cały szereg wiadomości i wskazówek: „którego dnia siać", „kiedy szczepić drzewa owocowe", „kiedy dzieci od piersi odłączać", „kiedy najlepiej strzyc głowę" i t. d. Z czasem almanach przeobraża się w encyklopedję życia codziennego. Kiedy zaś w r. 1737 jezuita O. Jan Poszakowski wydał w Wilnie pierwszy polityczny kalendarz polski, forma tego almanachu została już ustalona i przetrwała do dnia dzisiejszego.

Wydając nasz Kalendarz-Almanach, staraliśmy się iść w ślady dawnych wzorów, dostosowując treść do poziomu dzisiejszego czytelnika i postępów naszych czasów.

Chodziło nam o to, by wydawnictwo nasze było naprawdę encyklopedją, życia codziennego, by każdy w niem znalazł to, co go najbardziej interesuje oraz wszystkie najpożyteczniejsze informacje, potrzebne każdemu ze wszystkich dziedzin nauki i umiejętności w formie jaknajprzystępniejszej.

O niezwykłej obfitości treści naszego Almanachu świadczy fakt, że zawiera on ok. 1,500.000 liter, kilka tysięcy rad, wskazówek i informacyj ze wszystkich dziedzin na 500 stronach druku — co razem czyni dzieło, odpowiadające objętością kilku tomom normalnego wydawnictwa.

Każdy z naszych Czytelników otrzyma ten Kalendarz-Almanach:

DARMO, o ile do dnia 1 stycznia wpłaci prenumeratę za 6 miesięcy z góry,

za 1 zł., o ile do dnia 1 stycznia wpłaci prenumeratę za 3 miesiące z góry,

za 1·50 zł., o ile do dnia 1 stycznia wpłaci prenumeratę za styczeń r. p.

Zamawiać należy najlepiej na przekazach P. K. O. Nr. 150.660, wpłacając równocześnie odpowiednią kwotę.

DRUKARNIA „SŁOWA POLSKIEGO"
WE LWOWIE — ULICA ZIMOROWICZA L. 15.
WYKONUJE SZYBKO, SOLIDNIE I PO CENACH UMIARKOWANYCH

DZIEŁA
BROSZURY
CZASOPISMA
WSZELKIE DRUKI

TELEFON 14-27

Daj grosz na cele Tow. Szkoły Ludowej.

Odpowiedzialny redaktor: Juljan Bernadiuk.

Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.